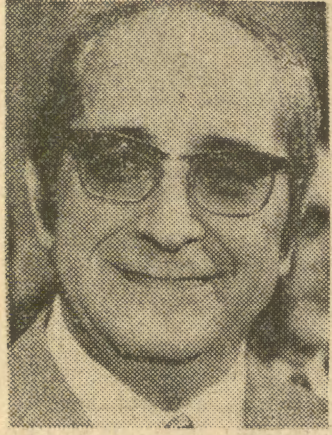


**Prezydent Portugalii Francisco da Costa Gomes z wizytą w POLSCE**



Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL — 27 bm. przybywa do Polski z wizytą oficjalną prezydent Republiki Portugalskiej, generał Francisco da Costa Gomes.

Z żywą uwagą i sympatią śledzi społeczeństwo naszego kraju wydarzenia w Portugalii zapoczątkowane obaleniem 25 kwietnia 1974 r. przez ruch sił zbrojnych półwiekowej niemal dyktatury wojskowo-faszystowskiej.

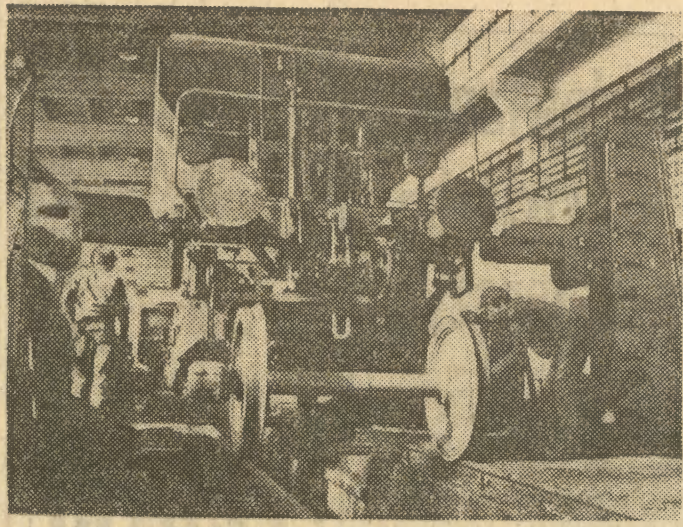
Uczucia sympatii wiąże społeczeństwo naszego kraju z głęboką solidarnością dla budującego swą demokratyczną ojczyznę narodu portugalskiego.

Cena 1 zł

**echo KRAKOWA**

ROK XXX PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 210 (9305) ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 26, 27, 28 IX 1975 r.



**Edward Gierek przewodniczył naradzie I sekretarza KW PZPR**

25 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, z udziałem członków Sekretariatu KC, odbyła się narada pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR i kierowników wydziałów Komitetu Centralnego.

Tematem narady były zadania instancji i organizacji partyjnych w realizacji zadań społeczno-gospodarczych oraz w pracy polityczno-organizacyjnej przed VII Zjazdem PZPR.

Podstawę dyskusji na naradzie stanowiły informacje przedstawione przez członków Biura Politycznego, sekretarza KC: Edwarda Babiucha i Jana Szydłaka, oraz sekretarza KC Józefa Pińkowskiego.

Na zakończenie zabrał głos I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

**Nowa technika w kartografii**

Dzisiaj rozpoczynają się w Warszawie obrady VI Ogólnopolskiej Konferencji Kartograficznej.

Omówione zostaną główne zadania i perspektywy rozwoju polskiej kartografii m. in. w dziedzinie rozszerzania zastosowań materiałów kartograficznych dla potrzeb planowania gospodarczego i perspektywicznego, zarządzania oraz ochrony środowiska.

Przygotowuje się różnego rodzaju opracowania kartograficz-

ne niezbędne dla prac planistycznych. Informacje zawarte na mapach pomagają w podejmowaniu konkretnych decyzji gospodarczych. Duże usługi oddają mapy w ochronie środowiska. Mapy przedstawiające stan zanieczyszczenia wód czy atmosfery lub degradacji gleb mogą służyć do opracowywania prognoz zagrożenia środowiska.

Nowe zadania kartografii wymagają wprowadzania udoskonalonych technik. Wprowadzi się prace nad wykorzystywaniem zdjęć satelitarnych i lotniczych do różnych opracowań kartograficznych. Przygotowuje się także systemy elektronicznej techniki obliczeniowej do opracowywa-

nia map oraz sposoby automatyzacji procesów opracowywania i produkcji map.

**Min. A. Gromyko w Kanadzie**

Przewodniczący delegacji radzieckiej na XXX sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, Andriej Gromyko przybył w czwartek do Ottawy na zaproszenie rządu Kanady.

**Wspólną pracą**

Rzadki przypadek w skali światowej: pod koniec tego roku trzecia część maszyn i urządzeń oraz innych środków produkcji pochodzących z przyrostu osiągniętego tylko w jednym 5-leciu. Srednioroczny wzrost tzw. technicznego uzbrojenia pracy przekroczy 8 proc. Tak olbrzymi wzrost jest osiągnięciem bez precedensu w historii. Wyjątkowo wysokie tempo odnawiania majątku trwałego wyprzedzało jednak tempo wzrostu wydajności pracy.

Z tego odczytujemy najważniejsze zadanie: ten majątek musi procentować, musimy najpełniej wykorzystać czas pracy ludzi i maszyn. Przyspieszenie wzrostu wydajności pracy dyktuje również konieczność liczenia się ze zmniejszeniem przyrostu zasobów siły roboczej.

Wzrost wydajności pracy decydować będzie o realizacji celów społecznych jakiegoś społeczeństwa. Wytyczne na VII Zjazd PZPR formułują je tak: „Wysokie tempo wzrostu wydajności pracy oraz dynamiczny społeczno-gospodarczy rozwój kraju wspierany będzie aktywną polityką inwestycyjną. W latach 1976—80 nakłady inwestycyjne będą o 37—40 proc. wyższe niż w latach 1971—75.

W GENEWIE odbyło się kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA uczestniczących w rozmowach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

I SEKRETARZ KC SED, E. Honnecker przyjął przebywającego z wizytą w NRD członka Biura Politycznego KC BPK, premiera LRB, Stanko Todorowa.

GUBERNATOR stanu Pensylwania, Milton J. Schapp zgłosił w czwartek swoją kandydaturę z ramienia Partii Demokratycznej na stanowisko pre-

**ZE ŚWIATA**

zydenta USA w wyborach, które odbędą się w 1976 r.

IZRAEL zamierza zbudować trzy miasta, obliczone na 25—30 tys. ludności na terenach okupowanych i utworzyć system obronny wokół Jerozolimy.

WOJSKA indonezyjskie po raz pierwszy wzięły udział w walkach związanych z kryzysem w Timorze Portugalskim. Indonezja oskarżyła żołnierzy Rewolucyjnego Frontu Wyzwolenia Wschodniego Timoru o przekroczenie granicy dzielącej wyspę na część portugalską i indonezyjską.

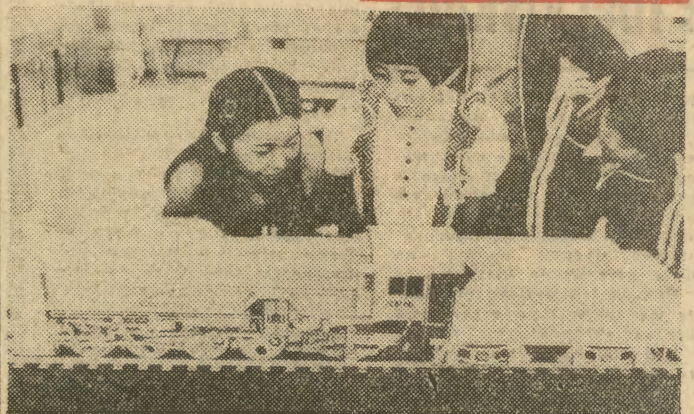
**25 milionów zabitych. Smutny bilans w historii wypadków automobilowych**

Od czasu pojawienia się na drogach pierwszego samochodu, w wypadkach drogowych na całym świecie zginęło 25 mln osób.

Te wstrząsająca liczba podana na odbywającej się w Paryżu konferencji na temat bezpieczeństwa na drogach amerykański ekspert Norbert Tiemann. Na konferencji, eksperci z 12 krajów przedyskutowali m. in. nowe rozwiązania, mające zwiększyć bezpieczeństwo na drogach. Chodzi tu o wypróbowane już w Seattle, w Stanach Zjednoczonych, tzw. poduszki uderzeniowe, które instaluje się w najbardziej niebezpiecznych miejscach na drogach. W 26 wypadkach, które nastąpiły w wyniku

kolizji z taką poduszką, żaden z pasażerów niefortunnych pojazdów nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie umiarkowane i duże z opadami deszczu. Wiatry pld-zach. i zach. 3—6 m/sk. Temperatura dniem od plus 20—23, nocą od 15—12 st. C.



19 tysięcy zapalek i 1000 godzin poświęcił 71-letni dziadek trzech wnuczek z Hokkaido (Japonia) na zbudowanie modelu parowozu typu D-51. Model ma 1,8 m długości, 19 cm szerokości i 14 cm wysokości i „jeździ” po również zapalczanych szynach. Na zdjęciu — wnuczki hobbyści podziwiają zapalczany model. CAF—PANA

**NIE SIEDZ W DOMU idź na wycieczkę**

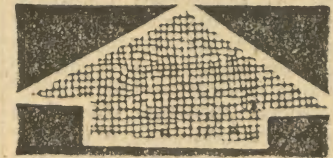
- ▲ Uroczę dworki
- ▲ Gotycki zamek w Dębnie
- ▲ W Dolinie Prądnika

Na najbliższe dwa dni wolne od pracy proponujemy naszym Czytelnikom — w ramach akcji „Echa”, PTTK i Wydziału KFT Urzędu Miejskiego pn. NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ — następujące ciekawe imprezy turystyczno-krajoznawcze:

◆ SOBOTA 27 BM. — UROCZĘ DWORKI — przejazd pociągami do Rozowa — Jurzyce — Polanka Haller — Krzęcin — Sosnowice — Wielkie Drogi — powrót koleją — 12 km spaceru czyli 12 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 6.40 koło zegara na Dworcu Głównym PKP (odjazd pociągu o godz. 7.07). Prosimy o wcześniejsze wykupienie biletów normalnych (cena 9,60 zł) do Rozowa. Podczas wędrowki zobaczymy kilka bardzo ciekawych architektonicznie dworców w Jurzycach, Sosnowicach i we wsi Polanka Haller.

◆ NIEDZIELA 28 BM. — GOTYCKI ZAMEK W DĘBNIE — przejazd pociągami do Sterkowca (koło Brzeska) — Maszkiewice — Dębno — Na Sokółce — Okocki — Białodolny — powrót koleją — 11 km spaceru czyli 11 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.00 koło zegara na Dworcu Głównym PKP. Prosimy o wcześniejsze wykupienie biletów normalnych (cena 19,20 zł) do Sterkowca. Głównym celem naszej wyprawy jest Dębno, w którym znajduje się dwór obronny z drugiej połowy XV wieku, nazwany przez historyków sztuki „wypieszczonej dzieckiem małopolskiego gotyku”.

◆ NIEDZIELA 28 BM. — WYCIECZKA KOLARSKA PN. W DOLINIE PRĄDNIKA — trasa około 45 km — Tonie — Pękowice — Gielńtów — Nowa Wieś — Korzkiew — Grębynice — Prądnik Korzkiwski — Prądnik Czajowski — Ojów — Doliny Saspówki — Wąwóz Jamki —



Okres wzmogionych przewozów jesienno-zimowych stawia przed transportem niezwykle trudne zadania, których wykonanie zależy przede wszystkim od właściwego wykorzystania każdego wagonu towarowego, likwidacji niepotrzebnych przestojów i szybkiej naprawy uszkodzonych jednostek. Tym cenniejszy jest czyn kolejarzy Wagonowni PKP Kraków Nowa Huta, którzy dla uczczenia VII Zjazdu Partii zobowiązali się naprawić ponadplanowo 140 wagonów wyłączonych z ruchu.

W toku obecnej dyskusji nad wytycznymi na Zjazd nowohucy kolejarze-wagonowcy podwyższyli wczoraj to zobowiązanie o dalszych 67 wagonów towarowych. Łącznie jest to ilość pozwalająca uformować cztery pociągi. Poza tym kolejarze zobowiązali się dodatkowo pociąg stare, nie nadające się już do ruchu wagony towarowe, z których uzyskany złom przekazany zostanie hutom.

Na zdjęciu: prace przy naprawie wagonów.

Fot. LECH KLECZEK

**SPOTKANIE EDWARDA GIERKA Z PRZODUJĄCYMI ROLNIKAMI W PROGRAMIE TV I PR**

Dzisiaj — w piątek 26 bm. o godz. 19.45, Telewizja Polska w obu programach (kolor) oraz Polskie Radio w I programie nadadzą relację ze spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w gminie Drobin, woj. płockie, z producentami rolnikami.



Trudno kierowcom nie zauważyć autostopowicza machającego takim kciukiem... CAF — UPI

PATENT nr 76598

**SAMOŁOT „napędzany powietrzem” Rewolucja w rodzinie? naddźwiękowych kolosów?**

Samolot napędzany powietrzem — tak można by lapidarnie określić ideę wynalazku Kazimierza Gilewskiego, chronionego patentem nr 76598. Nie jest to oczywiście zupełnie dokładne określenie — powietrze jednak przechodzące przez kadłub samolotu naddźwiękowego, pozwala na wytworzenie dodatkowej siły nośnej i co za tym idzie — na znaczne zmniejszenie ilości paliwa niezbędnego do napędu samolotu.

Samoloty o dotychczasowych kształtach kadłuba poruszające się w powietrzu z prędkością naddźwiękową wytwarzają na zewnątrz tzw. fale uderzeniowe, stanowiące źródło poważnych strat energii. Zwiększając one bowiem wielkość tzw. faloowego oporu kadłuba. Z drugiej strony fale uderzeniowe rozpraszają się w powietrzu powodując zagrożenie dla znajdujących się w ich zasięgu obiektów latających i naziemnych.

Wynalazca postawił więc sobie za cel opracowanie takiego kształtu kadłuba samolotu naddźwiękowego, który nie będzie powodował powstawania na zewnątrz fal uderzeniowych przy prędkościach przekraczających szybkość dźwięku dwu i więcej-krotnie. Jego projekt przewiduje poprowadzenie wzdłuż całego kadłuba wewnętrznego kanału przelotowego, który w swej najwęższej części zajmowałby aż około połowy poprzecznego przekroju kadłuba.

W porównaniu ze znanymi kształtami kadłubów samolotów naddźwiękowych, nowa konstrukcja zapewnia w zakresie prędkości powyżej 2 MA (dwukrotnej prędkości dźwięku) zmniejszenie oporu ruchu, wyeliminowanie fal uderzeniowych, zmniejszenie wymaganej mocy napędowej przy obniżonym zużyciu paliwa.

Samolot „napędzany powietrzem” ma więc szanse dokonania rewolucji w rodzinie naddźwiękowych kolosów.

**Z dalekopisu**

200 alpinistów poniosło w tym roku śmierć w czasie wspinaczek we wszystkich masowych alpejskich. Szacuje się, że był to „najbardziej niebezpieczny rok” w europejskim alpinizmie — jeśli chodzi o wypadki. Przeciętą o’lar Alpy w latach poprzednich siegala bowiem ok. 60 osób — podczas gdy w br. w samym tylko masywie Mont Blanc w lipcu zginęło, aż 60 wspinaczy.

◆ Marynarze radzieckiego statku „Drużnyj” uratowali załogę jachtu spacerowego „Flatbus Man”: dwóch nowozelandzkiego inżynierów, jednego Kanadyjczyka i jedną obywatelkę USA. Zeglarze ci, płynąc do Honolulu, trafili w strefę działania cyklonu, zmuszeni do opuszczenia uszkodzonego jachtu na małej ratunkowej tratwie dryfowali przez 12 dni po oceanie.

# Z okazji Dnia Budowlanych — wyrazy uznania i odznaczenia dla najlepszych

Tradycyjnym zwyczajem, z okazji Dni Budowlanych odbyło się spotkanie przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych województwa krakowskiego z aktywnym kierownictwem i produkcyjnymi pracownikami zjednoczeń i przedsiębiorstw budowlanych, biur projektowych i służb inwestorskich.

Honory gospodarzy pełnili: sekretarz KK PZPR — H. Michalski i wiceprezydent m. Krakowa — J. Skiba. Obecny był podsekretarz stanu Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — H. Vogt.

Pod adresem pracowników budownictwa skierowane zostały serdeczne podziękowania za pracę dla rozwoju naszego miasta i całego województwa krakowskiego.

Dzięki tej pracy — stwierdził wiceprezydent J. Skiba — okres bież. 5-letki zamknie się wybudowaniem tutaj 1.400 tys. m kw. powierzchni mieszkalnej, a zatem oddaniem ok. 102 tys. izb.

Oznacza to, iż na przestrzeni lat 1971—75 do nowych mieszkań przeprowadziło się i przeprowadzi w sumie 35 tys. rodzin. W tym też czasie, województwo miejskie krakowskie zyskuje łącznie 74 tys. m kw nowej powierzchni dla handlu i usług. Wyrosło 16 szkół, 12 przedszkoli. Wzniesiono wiele nowych gmachów dla wyższych uczelni Krakowa. Nastąpiła też poważna rozbudowa sieci podziemnego uzbrojenia komunalnego. Wzniesiono liczne obiekty przemysłowe.

W imieniu budowlanych prze-

## Zdobyli Mount Everest od strony południowo-zachodniej

LONDYN  
Dwaj członkowie brytyjskiej ekspedycji alpinistycznej, Dougal Haston i Doug Scott zdobyli 24 bm. Mount Everest od strony południowo-zachodniej.

Dotychczas nikomu nie udało się jeszcze osiągnąć szczytu tą drogą.

## 2 PAŹDZIERNIKA INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO NA AKADEMII MEDYCZNEJ

Akademia Medyczna im. M. Kopernika zawiadamia, że w czwartek 2 października 1975 r., o godz. 10 w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium Novum) odbędzie się uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego 1975/76.

## Od niedzieli...

o kilkutygodniowym kryzysie politycznym, w Portugalii powstał szorstki z kolei rząd tymczasowy, z którym wiąże się nadzieje na szybką stabilizację sytuacji wewnętrznej.

członkowie pierwszych dwóch gabinetów składali przysięgę generałowi Antonio Spínoli, cztery dalsze inwentytury gabinetów nastąpiły w obecności prezydenta Costy Gomesa. On sam, jak również inni członkowie przywódcy najważniejszych partii politycznych opowiadają się nieodmiennie za socjalistycznym kierunkiem rozwoju kraju.

Nie jest jeszcze co prawda znana pełna lista nazwisk nowych ministrów (sekretarzy stanu), ale — jak to wynika z informacji kierownictwa PPS — socjaliści mają otrzymać w nowym rządzie 14 tek ministerialnych, pozostałe zaś (16) mają być rozdzielone pomiędzy członków Partii Komunistycznej i Ludowo-Demokratycznej, bezpartyjnych i przedstawicieli sił zbrojnych.

W aktualnej sytuacji Portugalii nie jest obecnie najistotniejsze, która partia ile zajmie stanowisk rządowych, najważniejsze jest aby program szóstego rządu był jak najszybciej wprowadzony w życie. Aby tym samym — jak to głosi komunikat Komunistycznej Partii Portugalii — podjęta została energiczna walka z reakcją, aby „położono kres

mawiał dyr. nac. Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa mgr A. Lenczowski podkreślając, iż budowlani zwiększą jeszcze wysiłki na rzecz dalszego rozwoju Krakowa i województwa miejskiego krakowskiego.

Podczas spotkania odbyła się dekoracja zasłużonych pracowników budownictwa. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: B. Czarny, J. Duda, Z. Gordyniec, M. Maciaszek, J. Pięta. Ponadto wręczono Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, a także odznaczenia resortowe, związkowe i za pracę dla m. Krakowa.

Szczególne osiągnięcia zaprezentowała z okazji Dni Budowlanych załoga Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich. Zdobyła ona I miejsce za r. 1974 w współzawodnictwie pracy, obejmującym wszystkie pokrewne przedsiębiorstwa robót wodno-inżynierskich w skali ogólnopolskiej. Ponadto zajęła za r. 1974 pierwsze miejsce we współzawodnictwie między przedsiębiorstwami zgrupowanymi w Krakowskim Zjednoczeniu Budownictwa.

Wczoraj, podczas uroczystego posiedzenia Konferencji Samorządu Robotniczego, zwycięskiej załozce przekazany został sztandar przechodni ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz Zarz. Gł. ZZ Pracowników Przemysłu Budowlanego, a także proporzec przechodni dyrektora naczelnego Krakowskiego Zjednoczenia Budownictwa.

Wśród prac, które wykonało KPRI w ub. roku wymienić trzeba przedterminowe oddanie do użytku 192 obiektów oraz wydatne przyspieszenie realizacji 14 obiektów, szczególnie ważnych dla gospodarki komunalnej i rozbudowy Krakowa. (bp)

## Na Półwyspie Iberyjskim

przestępczej działalności faszystowskiego podziemia". Ostatnie zamachy bombowe w Portugalii dowodzą, iż podziemie to dąży otwarcie do podtrzymania atmosfery napięcia i przemocy. Nie odpowiada mu bowiem ani ten, ani też żaden inny rząd niefaszystowski; podziemie chce kontrewolucji. Natomiast Ruch Sił Zbrojnych oraz czelowe ugrupowania polityczne kraju obrały już zdecydowanie drogę przyszłego rozwoju państwa.

Stąd właśnie zainteresowanie Portugalii naszym krajem, stąd wizyta prezydenta Francisco da Costy Gomesa w Polsce (27—30 września). Niespokojne dni przeżywa Hiszpania. Prawie każdego dnia sądy madryckie wydają wyroki na działaczy antyfaszystowskich. Ostatnio 11 osób skazano na karę śmierci, 206 aresztowano na mocy tzw. ustawy antyterrorystycznej, która właściwie wprowadza stan wyjątkowy w kraju. Przed wojskowymi sądami odbywają się pospieszne przesłuchania „podejrzanych”, policja prowadzi obławę i „łapanki”. Równocześnie nasila się fala pro-

## Na Półwyspie Iberyjskim

testuje też Polski Komitet Solidarności z Ludem Hiszpanii. „Międzynarodowy Rok Kobiet” — czytamy w piśmie skierowanym do rządu hiszpańskiego — został zakłócony torturowaniem dr Genowefy Forest i jej towarzyszy oraz wydaniem ostatnio wyroku śmierci na dwie brzemienne matki". Rewizji ich procesu domaga się także inne organizacje krajów europejskich. List protestacyjny do generała Franco wystosowali również

25 bm., na trasach nizinnych, górskich i kolarskich XX Rajdu Przyjaźni Szlakami Lenina znajdowało się już ponad 2 tys. turystów. Do rajdu na trasach górskich włączyli się zaproszeni goście zagraniczni z Jugosławii i NRD oraz 40-osobowa grupa turystów ZSRR.

JAK INFORMUJE Ministerstwo Oświaty i Wychowania, 29 bm. w „Sztandarze Młodych” ukaże się ponownie pełny tekst „Kodeksu ucznia”.

W WARSZAWIE wręczono 25 bm. doroczne nagrody Wydziału Nauk Medycznych Polskiej Akademii Nauk. Nagrodę zespołową im. Jędrzeja

## Z KRAJU

Sniadeckiego otrzymał zespół prof. Kazimierza Ostrowskiego za prace nad wykorzystaniem tzw. elektronowego rezonansu paramagnetycznego w badaniach tkanek.

Nagrody indywidualne I stopnia otrzymali: prof. Jan Moll z AM w Łodzi, za pracę w dziedzinie kardiologii, dr Bogna Szereda-Przestaszewska z Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN w Warszawie — za cykl prac doświadczalnych z pogranicza immunologii i fizjologii oraz dr Ludwik Malendowicz z Instytutu Bioteknologii Akademii Medycznej w Poznaniu — za cykl prac w dziedzinie endokrynologii eksperymentalnej.

## Ostre spięcie podczas obrad OPEC

WIEN  
25 bm. wznowiła obrady w Wiedniu nadzwyczajna konferencja ministerialna 13 państw członkowskich OPEC (organizacji krajów eksportujących ropę naftową). Omawiana jest kontrowersyjna sprawa nowej podwyżki cen ropy naftowej od 5 do 10 proc.

Došlo do ostrych kontrowersji na tle cen ropy naftowej. Minister przemysłu naftowego i bogactw naturalnych Arabii Saudyjskiej, Ahmad Zaki Jamani opuścił Wiedeń, aby porozumieć się ze swym rządem w sprawie proponowanej podwyżki.

Konferencja zostanie wznowiona dziś w piątek, o ile Jamani będzie mógł wziąć w niej udział.

## KONCERT w siedzibie ONZ

NOWY JORK  
Z okazji 30 rocznicy powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych odbył się 24 bm. w nowojorskiej siedzibie ONZ uroczysty koncert z udziałem polskiej śpiewaczki Teresy Kubiak i pianisty meksykańskiego Augustina Anievasa.

## Co słychać...

W USA gangsterzy użyli broni, którą skradziono z wytwórni broni w Miami na Florydzie. Jest to pistolet elektryczny wystrzeliwiający pociski „naładowane” prądem o napięciu 50 tys. volt. Pociski połączone są przewodem z pistoletem, w którym znajduje się źródło energii. Pierwszą ofiarą nowej broni stał się 27-letni pracownik jednej ze stacji benzynowych postrzelony w czasie napadu.

## Wyrok w procesie sprawców gwałtu

Przed Sądem Wojewódzkim w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko trzem sprawcom gwałtu na 13-letniej dziewczynie. Wyrokiem sądu, 22-letni Andrzej K. skazany został na 9 lat pozbawienia wolności, jego kompan — 20-letni Władysław S. na 8 lat, a 24-letni Henryk K. na 6 lat. Po ustanowieniu sądu wszyscy trzej pozabawieni zostali praw publicznych na okres 3 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

# Polska aktywnie występuje w obronie litery i ducha Karty Narodów Zjednoczonych

## Przemówienie ministra Stefana Olszowskiego na XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Przemawiając 25 bm. podczas debaty generalnej na XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych PRL — Stefan Olszowski poruszył najaktualniejsze zagadnienia sytuacji międzynarodowej podkreślając, iż stopniowo pogłębiają się w niej procesy odprężenia, zaś coraz większa liczba rządów wzmagają wysiłki na rzecz zapewnienia trwa-

## W Warszawie i Krakowie

## Międzynarodowy Zjazd Tłumaczy Literatury Polskiej

25 bm. w Warszawie, rozpoczynał się III Międzynarodowy Zjazd Tłumaczy Literatury Polskiej. Przybyli popularyzatorzy naszego piśmiennictwa z przeszło 20 krajów.

Zabierając głos, wiceminister kultury i sztuki — Aleksander Szczyński stwierdził m. in.: Zjazd jest spotkaniem ludzi, którzy przekazując wiedzę o przeszłości i współczesnym życiu duchowym jednego narodu, uczestniczą aktywnie w wielkim dziele zbliżenia narodów, lepszemu wzajemnym poznaniu i zrozumieniu.

O społeczno-kulturalnej randze i powołaniu tłumacza dzieł literackich mówił przez ZG Związku Literatów Polskich Jarosław Iwaszkiewicz.

Głos zabrał również przewodniczący Międzynarodowej Federacji Tłumaczy — Pierre Francois Caille, który podkreślił znaczenie działalności translatorskiej w dziele zbliżenia narodów. Zjazd w Warszawie jest nie tylko ważnym wydarzeniem dla kultury polskiej, lecz również dowodem promieniowania kulturalnego Polski.

Prezes ZAIKS-u Karol Malcużyński wręczył przyznane przez Stowarzyszenie z okazji zjazdu specjalne nagrody dla tłumaczy literatury polskiej. Laureatami są: Rożka Stefanowa z Jugosławii, Janka Bryl ze Związku Radzieckiego i Harold Bernard Segel z USA.

III Zjazd Tłumaczy Literatury Polskiej zakończy się 3 października w Krakowie.

tego pokoju i bezpieczeństwa na świecie.

Bardzo obszerny fragment swego wystąpienia minister spraw zagranicznych PRL poświęcił historycznemu znaczeniu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Stwierdził, iż KBWE wywiera doniosły wpływ nie tylko na Europę, ale na całą sytuację międzynarodową. Największy wkład, jaki może wnieść Europa do pokojowego rozwoju świata, to przekształcenie jej w region pokoju i pokojowej współpracy.

W duchu tej konferencji i w trakcie jej trwania — oświadczył minister S. Olszowski — zostało osiągnięte porozumienie między rządami PRL i RFN na temat dalszej normalizacji stosunków wzajemnych w oparciu o układ z 7 grudnia 1970 r. Porozumienie to stwarza podstawy do dalszego rozwoju stosunków między obu państwami i stanowi wkład w umocnienie odprężenia w Europie.

Wiele uwagi w swym przemówieniu poświęcił min. S. Olszowski problemowi rozbrojenia oraz inicjatywom krajów socjalistycznych, w tym Związku Radzieckiego, w tej dziedzinie. Szeroko omówił następnie zagadnienia związane z przebudową międzynarodowych stosunków gospodarczych na świecie.

Minister spraw zagranicznych PRL mówił następnie o pozycji Polski w świecie i osiągnięciach socjalistycznego ustroju społecznego w naszym kraju, jak też o przyjaźni i sojuszu z ZSRR i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej. Wspólnota państw socjalistycznych jest dziś siłą dynamizującą procesy pozy-

## Polsko-bułgarska współpraca gospodarcza

W dniach 24 i 25 bm. odbyły się w Warszawie polsko-bułgarskie rozmowy gospodarcze, sumujące rezultaty dotychczasowych prac nad koordynacją planów społeczno-gospodarczego rozwoju obu krajów w latach 1976—80.

Uzgodniono, że wzajemna wymiana towarów między naszymi krajami w przyszłym 5-leciu osiągnie wartość 2.125 mln rubli (ponad 2-krotny wzrost w stosunku do ustaleń wieloletniej umowy handlowej na lata 1971-75). Szczególnie dynamicznie wzrastać będą wzajemne obroty maszynami i urządzeniami.

Postanowienia dotyczące koordynacji tej części planów, które dotyczą przemysłu lekkiego, spożywczego oraz gospodarki rolnej mają przede wszystkim na celu znaczne zwiększenie obrotów towarami przeznaczonymi bezpośrednio na zaopatrzenie rynku wewnętrznego naszych krajów.

tywnych przemian w świecie — stwierdził S. Olszowski.

Na zakończenie przemówienia minister S. Olszowski stwierdził: Z nadzieją oczekujemy, że w warunkach odprężenia ONZ zdola w najbliższych latach pójść dalej i skuteczniej ku realizacji celów i zasad jej Karty. Polska, która zawsze występowała aktywnie w obronie litery i ducha Karty Narodów Zjednoczonych pragnie i tym razem podkreślić z naciskiem, że droga do usprawnienia działalności organizacji wiedzie nie przez rewizje Karty, lecz przez ścisłe przestrzeganie jej zasad i postanowień.

Minister S. Olszowski zapewnił, że tak jak dotychczas Polska nadal nieustrudzenie działać będzie na rzecz większej skuteczności ONZ, rozszerzenia wszechstronnej współpracy międzynarodowej, przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego, na rzecz umacniania odprężenia i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz pokoju na całym świecie.

## Z „Podhala” do USA

Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego wykonały plan 8 miesięcy z nadwyżką. Sierpień był jeszcze okresem urlopowym, więc w zakładzie przeprowadzono w wielu oddziałach remonty i prace konserwacyjne przygotowujące sprzęt i maszyny do pracy przez następnych jedenaście miesięcy.

Teraz zakłady pracują na pełnych obrotach. Tym bardziej, że przywieziony ostatnio z oceanu przez dyrektora kontrakt, przewiduje dodatkową dostawę jeszcze 180 tys. par półbutów „Sport” w tym roku. A przecież dostawa ta nie może wpłynąć na zmniejszenie zapotrzebowania rynku krajowego.

W przyszłym roku „Podhale” dostarczy do USA milion par obuwia tego typu. (kk)

## Marzenie jej życia...

RIO DE JANEIRO  
Zona jednego z uczestników słynnego napadu stulecia, Ronald Biggs, zagra rolę w kręconym w Paryżu filmie.

Przed odlotem z Rio de Janeiro oświadczyła ona, że rola w filmie jest marzeniem jej życia. W Brazylii pozostaje jej mąż, który w 1963 r. brał udział w napadzie na pociąg w W. Brytanii, za co w 2 lata później został skazany na 30 lat więzienia. Zbiegł on jednak do Brazylii. Wniosek o ekstradycję został odrzucony, gdyż na mocy prawa brazylijskiego, ojciec dziecka urodzonego w Brazylii nie podlega ekstradycji. Tymczasem żona Biggsa, obywatelka brazylijska, którą poślubił w 1974 r. Raimunda Castro, oczekuje dziecka.



DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Mieczysław Kasprzyk, Helena Noskiewicz — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, („Echo Krakowa” skrytka pocz. 64, 30-960 Kraków). Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 210-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35006/35009.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wicłopolie 1.

...do soboty

# KRAKÓW w stylu retro

Ojciec, córka i syn, Kriegerowie — rodzina fotografów krakowskich, pozostawiła po sobie ogromną spuściznę zdjęć ukazujących Kraków II połowy XIX i początku XX w. Zdjęcia te będące unikatowym dokumentem, przez wiele lat znajdowały się w zbiorach Muzeum Historycznego m. Krakowa.

Ostatnio Muzeum i Krakowska Agencja Wydawnicza, podjęły wspólną decyzję wydania albumu starego Krakowa. Jego materiał ilustracyjny stanowią będą właśnie Kriegerowskie zdjęcia. Dokonano już wyboru ok. 300 fotogramów. Pracownicy Muzeum Historycznego zajęli się opracowaniem materiału treściowego i podpisów pod zdjęciami. Natomiast KAW wzięła na siebie sprawy redakcyjne i oprawę plastyczną. Jest też wydawcą tej pozycji. Zainteresuje ona na pewno każdego. Któż bowiem zdoła się oprzeć urokowi tych staroci, obecnie już często nie istniejących, ale przecież wielokrotnie wspólnie twórców niepowtarzalnego klimatu dzisiejszego Krakowa.

Album ma ukazać się dopiero w przyszłym roku. Już dziś jednak przedstawiamy naszym Czytelnikom parę fotogramów, które znajdują się w tym wydawnictwie. (bog)



Rynek i Wieża Ratuszowa z odwachem



Sukiennice przed podjęciem restauracji gmachu

## EXODUS Z DOLINY DUNAJCA

# NOWA WIEŚ o starej nazwie

Jeszcze parę lat temu niewielu ludzi w Maniowach chciało pogodzić się z bezwzględny losom. Wydawało się rzeczą nie do pomyślenia, że właśnie im, wychowanym od pokoleń w drewnianych chałupach wsi rozciągniętej wzdłuż nowotarskiego gościńca, przyjdzie opuścić ojcowiznę i przenieść się wyżej, ponad dolinę Dunajca, która była ich życiem.

Teraz budują się od nowa, po nowemu, cegła i pustak wygrały z drewnianym domem. Ludzie wracają po południu z jednej pracy i idą do drugiej, przy budowie własnych domów — żeby szła szybciej i taniej. Jeszcze cegła świeża, jeszcze kłopoty z cementem i sporo innych utrapień, ale już za kilka lat dzisiejsze koszty odkują sobie na wczasowiczach. Los nie jest tak okrutny jak się wydawało na początku.

**PRZENIOSA SIĘ TAM** gdzie im kazano. Budują według przedstawionych im planów, własnymi rekami stawiają domy, które jak i wieś cała powstały wcześniej na planie architekta. Po raz pierwszy w kraju trafiła się okazja, aby wieś zaplanować od fundamentów, określić gdzie staną Maniowy I, Maniowy II, gdzie będzie pętla autobusowa i wiejski zespół handlowo-usługowy. Nim zabiorą się do wody Dunajca, stanie nowa wieś, włączona w ramy nowej koncepcji, która do tej pory sprawdzano w rozważaniach teoretycznych. Praktyka pokaże, jak dostosują się do niej żywi ludzie.

Koncepcje się zmieniały. Miejsce chłopskiej imp-

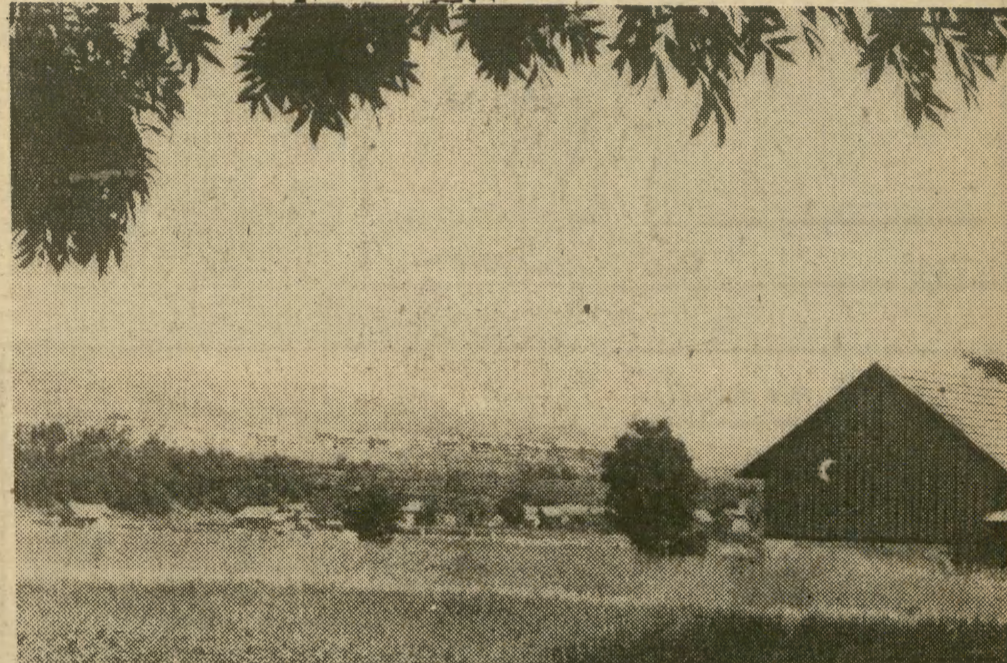
cji zajęły ekspertyzy i studia wnikliwe, wszechstronne, obejmujące całokształt zagadnień osadnictwa miejskiego na obrzeżach przyszłego czorsztyńskiego zbiornika. Początkowo Maniowy miały być wsią rolniczą, później poczęto się zastanawiać jakże to może być gospodarka rolna na gruntach IV, V i VI kategorii. Żadna. Należało zatem szukać rozwiązań alternatywnych. Kurczył się areal rolny, ale ludność pozostawała przecież ta sama...

Trzeba przyznać, że wtedy przegapiono okazję deglomeracji. Wykorzystując naturalne ruchy migracyjne można było wielu mieszkańców osiedlić w Nowym Targu. Brano to pod uwagę i gdyby maniowanom zaproponowano w mieście budownictwo jednorodzinne być może niejedna rodzina porzuciłaby swoją wieś, aby przenieść się do miasta, z którym wiązała ją praca. Ale zaproponowano bloki — i górale powiedzieli: „nie”.

**BUDOWNICTWO WIEJSKIE** skażone typowością projektów dawno utraciło swój oryginalny charakter. Stało się brzydkie, nijakie tak dalece, że więcej wdzięku posiada nieraz zwykła, rozpadająca się drewniana chałupa niż wzniesiony z cegieł i pustaków przykryty stropodachem wiejski dom. W Maniowach postanowiono unikać typowych rozwiązań i przypadkowych poczynań. Podczas opracowywania planu szczegółowego zabudowy, określono chłonność nowej wsi i jej budowlano-rolniczy charakter. Pod zabudowę mieszkalną i gospodarczą przeznaczono 412 działek. Rozpisano dwa konkursy na rozwiązanie architektoniczne wiejskiej zabudowy. Jedni autorzy projektów nawiązywali do stylu regionalnego, inni sugerowali awangardowe rozwiązania. Ostatecznie doszło do kompromisu między tradycją i nowoczesnością. Czy o to właśnie chodziło? zapyta każdy patrząc z szosy nowotarskiej na

czerwienią kolonię domków na nagim zboczu.

— Maniowy trochę odbiegają od założeń — przyzna architekt wojewódzki. Złe się stało, że zezwolono ludziom na budownictwo systemem gospodarczym. Można im było oddawać domy doprowadzone do stanu surowego.



Za kilka lat to miejsce będzie dnem jeziora.

Z szosy nowotarskiej widać daleko, u stóp wzgórza Nowe Maniowy.

Fot. J. RUBIŚ

Ale tutaj nikt nie chciał czekać, aż mu ktoś inny dom wybuduje. Powiadali: we własnym zakresie zrobimy, będzie taniej i prędzej. I pod tym względem trudno im nie przyznać racji, tyle że do tej gospodarskiej samobudowy wkładła się nieprzewidziana przez nikogo dowolność.

**GDY ZACZĘŁY SIĘ** wylania kształty pierwszych wiejskich domów architektki zaczęli protestować. Wreszcie powiedziano: stop. Choć wydano 360 decyzji przydzielających działki a ze stu zezwoleń na budowę zrealizowano już przeszło połowę, postanowiono w tym roku wstrzymać wydawanie dalszych. Do końca

## Nad morzem —jesienią

W nadmorskich miejscowościach wczasowych woj. szczecińskiego rozpoczął się jesienią sezon leczniczy. Swinoujście, a ostatnio także Międzyzdroje oraz nowo powstająca miejscowość wczasowa — Łukecin koło Kamienia Pomorskiego są coraz szerzej wykorzystywane dla potrzeb lecznictwa sanatoryjnego i profilaktycznych wczasów leczniczych. W bieżącym roku w sanatoriach znajdujących się w dyspozycji szczecińskiego uzdrowiska oraz zamienianych w placówki lecznicze miejscowych domach wczasowych leczyc się będzie w tzw. miesiącach posezonowych blisko 14 tysięcy osób. Równocześnie z wczasów leczniczych urządzanych zimą, wczesną wiosną i jesienią skorzysta blisko 20 tysięcy osób.

września, do czasu uzupełnienia planu o rozwiązania architektoniczne i sylwetowe, które uchronią dalszą zabudowę przed rażąco późniejszą dowolnością. Kto zechce mimo wszystko budować po swojemu, będzie się musiał liczyć z możliwością wstrzymania przydziału materiałów budowlanych lub wypłaty odszkodowań. Sprawny nadzór budowlany powinien zapobiec błędem popełnionym do tej pory. Maniowy mają być wsią wzorcową. Nawet na przekór jej mieszkańcom.

JERZY PIEKARCZYK



Do takich domów przeniosą się mieszkańcy wsi, która zostanie zatopiona w niedalekiej przyszłości.

## KOLOROWE SIECI

Naukowcy ze szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej, opracowali nowe metody impregnowania sieci — na kolorowo. Jasne sieci stosowane w rybołówstwie odstraszały ryby — kolorowe będą stawały się dla nich niewidoczne, umożliwiając w ten sposób zwiększenie połowów. Istnieje nadto możliwość dostoso-

wania w przyszłości kolorów sieci do barwy wody w poszczególnych akwenach.

Jak stwierdzono, niektóre zapachy przyciągają ryby — inne natomiast je odpychają — szczecińscy naukowcy myślą więc o opracowaniu w przyszłości pachnących sieci przyciągających ryby.

(Kub)

## KOŃSKI BIZNES

Janowska stadnina koni co roku we wrześniu staje się magnesem dla znawców pięknych „arabów” czystej krwi. Od kilku lat bowiem właśnie tu odbywają się doroczne aukcje. „Pod młotek” wystawiane są co dorodniejsze ogiery i klacze, sławiące następnie nasz kraj na całym świecie. Tradycji stało się zadość i tym razem. Na licytację wysta-

wiono ponad 30 „arabów” z kilku polskich stadnin. Po pełnych emocjach licytacji sprzedano znów kolejną partię. Największe uznanie wzbudziły dwie pięknie utrzymane klacze „Podwika” i „Dogmara” ze stadniny w Michałowie. Obie powędrują za ocean, a ich nowy właściciel — po przebieciu wszystkich konkurentów — bez zmruczenia oka zapła-

cił za każdą po 22 tys. dolarów. Z obowiązku reporterskiego doniesie wypada, że nawet „najtańszy” koń sprzedany został za sumę równoważną cenie dobrego samochodu, spora zaś część przelicytowana została o wiele wyżej. W sumie za konie uzyskano prawie ćwierć miliona dolarów.

(F. M.)

... a jak wrzucat, to kucac...



Rys. EDWARD LUTCZYŃ

Co masz na myśli?

## Kwiatkowski i „złote środki”

PIATEK XXVI  
Jerzy Kwiatkowski opublikował następną książkę krytyczną. Badań najbardziej ze wszystkich „manifestacyjną”, samookreślającą, nawet — autotematyczną. Prezentującą najjaśniejszą osobiste gusty krytyka, wyraźne często wprost, deklaratywne. Mowa nie tylko o artykule wstępnym, wymierzającym sprawiedliwość krytykom i recenzentom innej książki Kwiatkowskiego, „Remontu pegazów”. Całe „Notatki o poezji i krytyce”, składające się niemal wyłącznie z prasowych recenzji felietonów, pisanych w latach 1969—1974, to głos własny o sobie — czytelniku poezji. Nawet wtedy, gdy mowa „tylko” o jakiejś książce, jakimś wydarzeniu, problemie.

Kwiatkowski jest krytykiem-mediatorem. Może jednym z nas z prawdziwego zdarzenia. Jego ideologia krytyczno-poetycka jest „złoty środek”, kryterium podstawowym — jakoś estetyczna literatura, wyrażona zarówno w oryginalności wyobraźni, co artystycznej dyscyplinie i odkrywczosci. Ponieważ Kwiatkowski deklaruje się jako zwolennik poezji w ogóle, a nie poezji jednej na niekorzyść drugiej, przeto obiektem jego krytycznej adoracji jest poezja — najogólniej mówiąc — dobra, zaś wrogiem głównym — poezja zła. Wśród poezji „dobrych” są jednak „lepsze” i „gorsze”. Lepsze — to te, gdzie wysoki ton moralny sprężynę jest w jedno z klarownym językiem poetyckim, nie pozwalającym ani na chwilę zapominać, że mamy do czynienia ze sztuką

słowa wiążanego, ale jednocześnie na tyle przejrzystym, by nie sprawiać zbyt trudności w potocznej lekturze. Gorsze — to te, gdzie jedna z tych dwóch stron przeważa nad drugą, ograniczając ją bądź świadomie negując. Tak więc Kwiatkowski będzie miał za złe poezji „wybierającej” między treścią i formą, poezji wyzbytej harmonii, wyrazu, czyli — tu znów wracamy do kryterium zasadniczego — „złotego środka”. Proszę nie sądzić, że jest w tym opisie metody krytyki coś ironicznego. Przeczą temu fakty: takimi poezjami są dzieła Staffa, Przybosa, Leśmiana, Iwaszkiewicza, Pawlikowskiej — Jasnorzewskiej, Ożoga, Szymborskiej, Herberta, Białoszewskiego, Nowaka, Barańczaka, Lipskiej, a także — z obecnej parafii — Cendrarsa, Michaux i Supervielle'a. To tylko część faworytów Kwiatkowskiego, szczególnie może eksponowana, bo — najlepsza. Ale nie waha się Kwiatkowski przed wysokim unobilitowaniem także i tych poezji, które pasują mu do „złotego środka”; tak dorównuje do najwyższych osiągnięć współczesnej polskiej liryki twórczość Raszki, Urgacza, Prokopa czy Skwarnickiego. Jest to, co łatwo zauważyć, konsekwentna wyobraźnia i nie innej postawy krytycznej, bo już jak mniemam, przyłożenie tu innej wrażliwości spowodowałoby zmianę i proporcji, i przykładów osobowych.

Tak, nie ma co ukrywać, bardzo lubię i cenię piarstwo autora „Remontu pegazów”. Między innymi i na Kwiatkowskim uczyłem się czyta-

## JESZCZE O KOŚCIELNIKACH

# LOCHY starego pałacu ISTNIEJĄ!

PISALIŚMY już na łamach „Echa” o ciekawej historii XVII-wiecznego pałacu w Kościelnikach apelując równocześnie do mieszkańców pobliskich wiosek o bardziej szczegółowe informacje na temat tego zabytkowego obiektu. Interesowała nas przede wszystkim sprawa tajemniczych lochów i podziemnych korytarzy, o których brak jakichkolwiek zapisów w publikacjach historycznych, a ich istnienia można się było domyślać z krążących w okolicy opowieści. I oto zgłosił się do nas emerytowany nauczyciel Alojzy Bieroń, który po I wojnie światowej pracował w kościelnickim pałacu, jako pomocnik ogrodnika. Przyniósł

ze sobą narysowany odręcznie plan całej posiadłości zaznaczając na nim wszystkie obiekty, jakie się wówczas tam znajdowały. Dowiedzieliśmy się przy tej okazji kilka nowych szczegółów o tajemniczych lochach. Z tej rozmowy przytoczymy obecnie najciekawsze fragmenty.

...Właścicielką pałacu w latach 1918—20 była 90-letnia Teresa Wodzicka z Potockich. O istnieniu lochów pod pałacem opowiadał mi jej syn Henryk, z którym się zaprzyjaźniłem. Za schodami na I piętrze był komin, a w głębi wąski korytarz, do którego nikomu nie wolno było wchodzić. Znajdowały się tam mocno zaryglowane drzwi prowadzące prawdopodobnie do podziemnego przejścia...

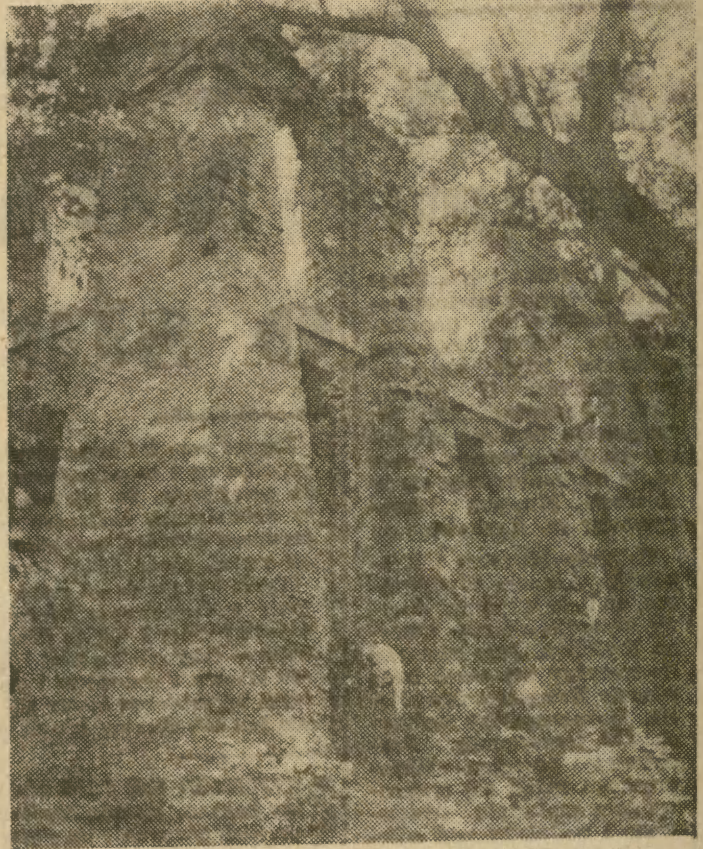
...W odległości kilkudziesięciu metrów od pałacu była piękna, oszklona altana. Nazywano ją „pawilonem tureckim”. Altana ta miała głęboką piwnicę, ale nikt z nas nie miał do niej dostępu...

...Przed głównym wejściem do pałacu były piękne klomby z kwiatami. Na środku znajdował się duży gazon w kształcie kielicha. Dowiedziałem się od Henryka, że w miejscu, gdzie postawiono gazon był głęboki otwór, z którego dobywała się nieprzyjemna woń. Na otworze tym położono grube akacje belki, uszczelniono go ziemią i dopiero wówczas zbudowano ten gazon...

...Pomieszczenia kuchenne znajdowały się w osobnym piętrowym budynku nad skarpa. Były tu także duże piwnice. Mówiono, że stąd prowadziło podziemne przejście do pałacu i oranżerii. Po I wojnie światowej znoszono do tych piwnic drewniane skrzynie. Była w nich prawdopodobnie srebrna zastawa stołowa z wytłoczonym na każdym naczyniu herbem Wodzickich. Co się z tym stało — nie wiem. Przypominam sobie natomiast, że szukano czegoś niedaleko pomnika Stanisława Augusta. Ziemia pod drzewami była przekopana...

**S**PRÓBUJMY teraz połączyć ze sobą te luźne fragmenty. Znana nam z opowiadań pobliskich mieszkańców wersja o podziemnym korytarzu prowadzącym z budynku kuchennego do pobliskiego zagajnika przedstawia się teraz nieco inaczej. Wszwistko wskazuje na to, że pod pałacem i parkiem istniała sieć podziemnych przejść i lochów, do których w okresie międzywojennym nie zagladano, wędrowni tam dostan tylko niektóre osoby. Wcześniejszych wiadomości na ten temat nie posiadamy. Może przy okazji odbudowy tego pałacu uda się wyjaśnić i tę zagadkę?

ADAM ŻARNOWSKI



Ruiny pałacowej kuchni w Kościelnikach.

Fot. O. Hutnicki

## PRZYPOMINAMY

# Reformator polskiego teatru

Przy krakowskim pl. Małtejskiej na kamienicy oznaczonej numerem 6 wmurowana została przed laty — z inicjatywy krakowskiego Klubu Miłośników Teatru — granitowa tablica, głosząca, iż w domu tym mieszkał w ostatnich latach życia i zmarł w 1915 r. dwukrotny dyrektor Teatru im. Słowackiego i zasłużony reformator polskiej sceny — Tadeusz Pawlikowski.

Zmarł 28 września 1915 r., a więc 60 lat temu. W tymże dniu w popołudniowym wydaniu „Nowej Reformy” (nr 491) można było przeczytać m. in.:

„Zmarł człowiek, który w dorobku kulturalnym teatru polskiego w ostatnich dwóch dziesięcioleciach lat odegrał rolę wybitną, jako organizator, kierownik i dyrektor dwóch polskich scen, jako znawca, miłośnik i reżyser, jako jeden z tych reformatorów teatru polskiego, których działalność pchała teatr na tory wymagań nowoczesnych i zbliżyła go do kultury Zachodu...”

Kraków serdecznie pożegnał zasłużonego twórcę. Przedstawienia teatralne zawieszono, budynek Melpomeny przybrano kirem... Podczas pogrzebu 30 września odprawiali go tłumy, a w serdecznych słowach żegnali go Lucjan Rydel w imieniu Komisji Teatralnej przy Radzie Miejskiej, pisarz dramaturg Tadeusz Konczyński, artysta Bończa i rektor UJ, prof. Kazimierz Kostanecki.

Urodzony w 1861 r. w Medyce,

niemal od niemowlęctwa przebywał w Krakowie, gdzie przy pl. Kleparskim rodzice jego mieli dom. Uczęszczał do Liceum im. Nowodworskiego. Obszerną wiedzę artystyczną, zaczęta studiami muzycznymi w Krakowie, pogłębił w Weimarze przez kontakty z meiningeńczykami i w Paryżu, wchodząc w krąg ludzi Antoine'a. Po powrocie do Krakowa dał się poznać znakomitymi krytykami teatralnymi na łamach krakowskiej „Nowej Reformy”. W sezonie 1892/93 był współrecenzentem „Czasu”.

Kiedy w staraniach o uzyskanie dyrektury teatru wiceprezydent Krakowa — Stefan Muczkowski poparł kandydaturę Pawlikowskiego, już na początku sierpnia 1893 r. został on desygnowany na pierwszego dyrektora w nowym gmachu Teatru Miejskiego przy pl. św. Ducha. Wybitny krakowski publicysta Kazimierz Bartoszewicz, kwitując w 30 n-rze „Kraju” wybór nowego dyrektora, wprowadził niesprawiedliwie odmawiając mu kwalifikacji i zasług, lecz równocześnie wiązał z nim nadzieje, pisząc:

„... to człowiek młody, czytany, zakochany w sztuce dramatycznej i palący się do kierowania teatrem, co wszystko razem wzięwszy, może w budzącej artystycznym nowemu teatru stanowić pokaźną pozycję w rubryce dochodu”.

Kontrakt obejmował sześć lat. Następnie Pawlikowski dyrektorował scenie lwowskiej w latach 1900—1906 i od 1913 r. do chwili śmierci znów prowadził scenę krakowską.

Były to brzemienne lata w rozwoju światowej dramaturgii. Tej szansy nie zaprzepścił Pawlikowski. Wprowadził do polskiego repertuaru sztuki Maeterlincka, Hauptmanna, Ibsena... Wywiódł na deski sceniczne dramaty Wyspiańskiego, Przybyszewskiego, Kasprowicza, Rittnera, Kisielewskiego, Perzyńskiego, inspirował Zapolską do napisania „Tamtego”. Wychował generację wybitnych artystów, m. in. Ludwika i Irenę Solskich, Władysława Romana. Był pracowity, próby prowadził niezmordowanie, dużą rolę wzywiał do kostiumów i scenografii. Zezwalał na popisy aktorskie w ramach naczelnej intencji reżysera.

Jego pracovitę biograf — zmarły w 1967 r. Adam Grzymala Siedlecki stwierdził, iż „styl artystyczny na scenach naszych jest bezspornie stylem Tadeusza Pawlikowskiego”.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

W repertuarze: Czechow, Marlowe, i... Piwowski

# Nowy sezon tarnowskiej sceny

Jest to jedyny teatr w kraju, który swym zasięgiem obejmuje piątą część Polski. Tak można powiedzieć o tarnowskiej scenie im. L. Solskiego, która po ostatniej reformie administracji odwiedza ze swym repertuarem miasta jedenastu województw. Reforma nie zmieniła dawnych podziałów etnograficznych i kulturowych tak więc i tarnowski teatr pozostał przy swej starej nazwie i jako Teatr Ziemi Tarnowskiej rozpoczyna kolejny sezon.

Zespół liczy 20 aktorów, 9 aktorek, ma czterech etato-

wych reżyserów, dwie scenografiki i duże ambicje, które jak dotąd skutecznie realizuje. Stara się dotrzeć do różnych środowisk. Planowana na 27 bm. zakopiańska premiera „Czarownej nocy” i „Zabawy” Mroźka w reżyserii A. Berlina i młodego absolwenta łódzkiej PWSTiF — zapoczątkuje stałą współpracę teatru z tym miastem. Ostatnio nawiązano również kontakty z Centrum Kultury Robotniczej w Mielcu, władzami województwa tarnobrzezkiego i radomskiego a w pierwszych

dniach listopada Radom będzie obchodził Dni Teatru Tarnowskiego.

Repertuar na najbliższy sezon przewiduje m. in. wystawienie „Trzech siostr” Czechowa, „Egarka” Goldoniego, „Pannę Julię” Strindberga, „Edwarda II” Marlowe'a i sztukę Piwowskiego „Przepraszam, czy tu biją”. Na małej scenie urzmy „Kochanka” Pintera, „Bardzo starych obój” Brandysa, jednoaktówkę Fredry „Świeczka zgasła” i montaż poezji Lechonia. Reżyserować będą na tarnowskiej scenie gościnnie dwie

absolwentki wydziału reżyserii warszawskiej PWST: B. Radecka i A. Chońska i aktor miejscowy J. Wasieczyński. Przy realizacji „Burzy” Ostrowskiego oprawę muzyczną całości opracuje Cz. Niemen.

Aktualnie w próbach znajduje się nowa wersja „Trzech siostr” Czechowa w inscenizacji B. Hussakowskiego, reżyserii dyrektora teatru R. Smolewskiego i scenografii L. i J. Skarżyńskich. Na scenie teatru im. Solskiego można zobaczyć również „Kłatwę” Wyspiańskiego, „Cenę” Millera i

## Handlarze śmiercią (1)

# Co było w skrzyni z »kryształowymi lustrami«?

Nie cierpią na wyrzuty sumienia, korzystają z protekcji tajnych służb Zachodu i zbijają na gwałcie ogromne fortuny. Nazywają ich „komiwojażerami śmierci”, lub „handlarzami śmiercią”. Główną ich klientelę stanowią wielkie syndykaty przestępcze, bandy neofaszystów i wszelacy dyktatorzy. Nie wstydzą się swej profesji, ponieważ nawet ponury rozgłos pomaga im reklamować towar. Twierdzą, że produkcja broni wręcz sprzyja rozwojowi gospodarki i handlu międzynarodowego. Przecież przynosi dochody i daje możliwość eksperymentowania... Jeśli ktoś zamierza dokonać przewrotu — sprzedają mu stare „wyroby” i zapewniają składy unowocześnionym „towarem”. Są więc nawet stymulatorem postępu technicznego.

### 800 mln karabinów „na ladzie”

Powszechnie mówi się i pisze na Zachodzie o włoskiej firmie „Erlicon”. Nie jest to jedyna prywatna wytwórnia broni palnej, choć należy do największych i ma charakter przedsiębiorstwa międzynarodowego. Doskonale wyposażone prywatne fabryki broni i amunicji działają w Anglii, USA, Szwecji, RFN, Belgii i innych krajach. Włochy zajmują pod tym względem piąte miejsce. Produkcja koncentruje się w Lombardii, a główny rynek zbytu jest w Rzymie. Ostatnio, ujawnione statystyki świadczą o tym, że na całej kuli ziemskiej jest 800 mln karabinów „na ladzie” — gotowych do sprzedania. Oroty samą tylko lekką bronią strzelecką w jednym tylko ub. roku osiągnęły kwotę 5 mld dolarów.

Od tamtej pory fabryki broni znacznie unowocześniły technologię i zwiększyły produkcję. Pracują bez przerwy, wypuszczając modele „na każdą kieszeń”. Np. brytyjska firma „Holland and Holland” specjalizuje się w ręcznym wytwarzaniu luksusowej broni kolekcjonerskiej, której sztuka kosztuje na rynku kilka tysięcy dolarów. Z kolei Belgia w śmiernym interesie znana jest nie tylko z wysokiej jakości „towaru”, ale również z tego, że jej władze łatwo wydają licencje eksportowe. Dlatego ci, którzy handluje bronią na światowych rynkach, posiadają swe biura w Brukseli. Ponieważ zaś Belgia jest człon-

kiem NATO — nietrudno z tego kraju przerzucić broń na inne rynki: do Europy, na Bliski Wschód, do Afryki, Ameryki Łacińskiej itd.

### „Tańcząca” giełda broni

Światowa giełda broni znajduje się w Brukseli, a ściślej mówiąc — w jej nocnych lokalach. Tu, przy muzyce tańecznej, zbierają się handlarze średniego kalibru interesów, ale licznych kalibrów broni. Pewien tamtejszy restaurator, wychodząc naprzeciw gustom klienteli, zmienił nawet dawny szylf swego lokalu na nowy — „Autobus pancerny”.

Istota działania „handlarzy śmiercią” polega na otrzymaniu maksymalnego „narzutu”. Zdaniem fachowców, obecnie np. pistolet kupiony w kraju producenta sprzedaje się nabywcy po cenie przynajmniej 15-krotnej. Ale nie wszyscy zbijają na tym procederze miliony. Trzeba pamiętać o „marży”. Znaczną, a często ogromną część zysku pochłaniają koszty własne zbytu: finansowanie politycznej infiltracji możliwości sprzedaży, procenty dla drobnych handlarzy, oficjalne opłaty państwowe, podarunki i łapówki, procenty dla pośredników itd. itp.

### Którędy wędruje broń?

Pisarz brytyjski Timothy Green strawił aż 2 lata na zebranie informacji o drogach przerzutu broni w Europie zachodniej i Azji. W świecie dziennikarskim na Zachodzie uchodzi za wyjątkowego specja w tej tematyce. Oto, co wynika z jego informacji.

Broń wędruje głównie drogą wodną, jeśli, oczywiście, kontrahentom się nie spieszy. To najwygodniejszy środek transportu. Nadzoruje się przesyłkę jedynie w porcie załadowania, ale i to jest kwestią umowną. Fracht opiewa przecież na „wyroby przemysłowe”. Żadnych innych informacji o „towarze”. Rządy zainteresowane eksportem popierają taki kamuflaż.

Znany jest przypadek z eksportem broni do jednego z krajów bliskowschodnich. W porcie następuje przeładunek skrzyń z napisem informacyjnym „lustra kryształowe”. Portowcy opiekują się nimi z całą pieczołowitością, ale jakiś gąmoń upuszcza skrzynkę i wpadają z niej bomby...

Dochody z tego handlu są wielkie, ale nie bajeczne. Przy każdym przejściu z rąk do rąk

cena przesyłki rośnie dwukrotnie. Centralną figurą w tego rodzaju machinacjach jest zwykle przedstawiciel handlowy lub radca jakiejś ambasady, który podpisuje dokumenty o zakupie na przykład sprzętu rolniczego. Odpada wówczas potrzeba sprawdzania przesyłki lub wyjaśniania jej szczegółowej zawartości. Oczywiście, należy mu się jakiś upominek w postaci futra z norek albo samochodu. Obecnie najlepiej „iść” automaty i granaty ręczne. Najlepsze interesy robią zaś eksporterzy amerykańscy upłyniając olbrzymie ilości materiałów wojennych, przeznaczonych uprzednio dla Wietnamu i Kambodży. Najlepiej prosperują dwie „ścieżki karawany”: Azja południowo-wschodnia — Bejrut i Nowy Jork — Tel-Awiv.

ALOJZY KALINOWSKI



Pieskie życie...

# Jak przepłynęłam kanał La Manche

Do kraju powróciła po udanej próbie przepłynięcia kanału La Manche Teresa Zarzeckańska. Wyczyn 28-letniej naszej b. czołowej zawodniczki spotkał się z dużym zainteresowaniem zarówno w kraju jak i we Francji i Anglii gdzie aktualna członkini poznańskiego klubu pływaczków „LOK-Delfin” została gościnnie przyjęta. O tym jak doszło do pierwszego w dziejach polskiego pływacza przepłynięcia kanału powiedziała dziennikarzowi sama bobałka — nauczycielka matematyki a jednocześnie słuchaczka trzeciego roku AWF w Poznaniu na kierunku trenerskim.

**T**RZYLETNIE marzenia, godziny samodzielnych meczących treningów zakończyły się wreszcie, po pokonaniu wielu trudności, wyjazdem do Calais. Zorganizowanie próby moge zawiązać przychylności gospodarzy miasta, poznańskim zakładom pracy, no i oczywiście Stowarzyszeniu Marynistów Polskich — Oddział w Poznaniu, który był inicjatorem i realizatorem wyprawy. Od dłuższego czasu przygotowywałam się intensywnie do tego wyczynu, pływając po kilkanaście kilometrów dziennie w Bałtyku, na Jeziorze Kierskim i pływalni, ustalając sobie sama plan treningów. Ta lekcja przydała mi się bardzo do sforsowania kanału,

w którym temperatura wody nie jest za wysoka. Przekonałam się o tym już podczas treningu na wybrzeżu francuskim.

— Ale próbę podjęła pani z wybrzeży Anglii?

Tak, start nastąpił 30 sierpnia o 5.45 na plaży między Dover a Folkestone — siedziby Channel Swimming Association, która nadzoruje śmiałkom i zatwierdza formalnie prawidłowość przepłynięcia kanału. Z jej to właśnie ramienia płynął z pozostałymi członkami wyprawy na kutrze angielski officer łącznikowy. Po otrzymaniu sygnału rozpoczęła się moja wielka próba, a jednocześnie szansa życiowa oraz kilkunastogodzinne zmagania z żywiołem i własny-

mi słabościami. Muszę powiedzieć, że przed startem przeżyłam chwile niepewności. Otóż na dwa dni przed „ogniową próbą” dostałam silnego zapalenia spojówek.

— Jednak nie powstrzymało to pani i „otarla” się pani o rekord świata przepłynięcia kanału.

— Nie wiedziałam o tym, że płynęłam tak równo i szybko przez całą trasę, którą pokonałam w zasadzie czałem. Lekkarz i trener liczyli uderzenia ramion i okazało się, że średnio na minutę wykonywałam 74 do 80 ruchów. Przewidywałam się jedynie na styl klasyczny podrywając do kutra. Chodziło o zmniejszenie szybkości, bowiem według regulaminu każde dotknięcie ciałem łodzi groziło dyskwalifikacją. Po odebraniu od sędziego angielskiego pożywienia w kubeczkach (płynna czekolada oraz banany), które musiałam również chwycić od spodu nie dotykając ręki sędziego, jak najszybciej oddalałam się od łodzi. W sumie na ok. 40-kilometrowej trasie posilałam się 6 razy. O ile w pierwszej części mimo silnej mlecznej mgły warunki były względne,

to od połowy wzrosła fala i siła wiatru do 5 st. w skali Beauforta. „Prułam” jednak fale i to tak szybko, że na łodzi zastanawiano się czy powiedzieć mi o szybkim tempie czy też zaniechać próby pobicia rekordu aby pewnie dopłynąć do wybrzeża francuskiego. Zapadła w końcu ta druga decyzja i słusznie, bowiem celem moim było tylko przepłynięcie kanału, na co nastawiałam się psychicznie.

— Przed startem obawiała się pani niebezpiecznych prądów na kanale.

Właśnie, wybrałam sobie trudniejszą trasę, bowiem te silniejsze prądy znajdowały się u wybrzeży Calais. Przewidywania sprawdziły się i w pewnym momencie czułam, że zaczyna mnie strasznie znosić. Przeżyłam chwilę ogromnego znużenia. Groziło mi, że pod koniec trasy prąd zepchnie mnie wzdłuż brzegu i podzielę los wielu śmiałków, którzy byli już o krok od dotknięcia brzegu i zniosła ich fala. Wtedy zaczęłam dosłownie szaleć w wodzie i przez pół godziny w sprinterskim tempie przecierałam silny prąd. Wkrótce ukazał się już brzeg w Calais, mnie jednak wydawało się że widzę ogromny dom.

— Jak się pani czuła, stojąc już na twardym gruncie?

Byłam tak szczęśliwa, że nie czułam zmęczenia i zatańczyłam z radości na brzegu. Zaraz po tym wsiadliśmy na kuter i płynęliśmy z powrotem do Anglii. Rozpoczął się prawdziwy sztorm i dopiero kołysania łodzi „rozbroiły mnie”... wystąpiły typowe objawy choroby morskiej.

— Jak przyjęto pani wyczyn po obu stronach kanału La Manche?

W notatkach prasowych jak i podczas przyjęć u merów obydwu miast dziwiono się, że w pierwszej mojej próbie uzyskałam bardzo dobry czas — 11 godzin i 10 minut. Oficjalny certyfikat oraz pamiątkowy medal otrzymałam za miesiąc z Channel Swimming Lessocia-tion, po uznanju przez komisję prawdziwości dokonanej próby.

Rozmawiała:

MARIOLA JEZERSKA

## Odkrycie Eldorada?

Dwaj brytyjscy badacze odkryli ostatnio na pograniczu And, dzungli Amazonki i Boliwii nie znane dotychczas miasto Inków. Dobrze zachowane jego fragmenty były chronione przed intruzami przez 8 pasm murów i dziesięć fortów. Na pytanie reporterów, co jeszcze znaleźli w tym nie znanym historykom mieście — członkowie ekspedycji odpowiedzieli, że być może „klucz do mitu o tajemniczym Eldorado”, ponieważ jest tam bardzo wiele złota.

## Ojciec czy nie ojciec?

W Zakładzie Antropologii PAN opracowano atlas fotograficzny ponad 60 cech opisowych różnych części twarzy. W opraciu o wprowadzone w tym atlasie skale cech skonstruowano liczbowy wskaźnik wielocechowego podobieństwa (podobieństwa ze względu na wiele cech równocześnie) między dwoma osobnikami. Bada się obecnie rozkłady tego podobieństwa dla porównań „ojciec—dziecko” i „nie ojciec — dziecko”, w celu stosowania tej metody antropologicznych ekspertów w sprawach spornego ojcostwa.

## MONITOR RÓŻNYCH CIEKAWOŚCI KRAKÓW

Historia-Ludzie-Zabytki

### Panny Klementyny wrażenia z Krakowa

zapisala: „...gościłam dwa tygodnie w owym Rzymie oczyszczonym... Jakież to było obzerne pole do obrazów, postrzeżeń i uwag, do nabywania wiadomości, a nade wszystko jakie źródło uczuć i myśli...” I rzeczywiście, okres swego pobytu wypełniła nadzwyczaj bogatym programem zwiedzania.

Podjejmował ją obiadem ks. bp. Jan Paweł Woronicz, który zezwolił jej na zwiedzenie swych skrupulatnie zbieranych narodowych pamiątek. Potem z biskupiej rezydencji udano się powozami do pałacu w Łobzowie. W dniu 25 maja zwiedziła Tańska Rynek, przyległe u-

lice i Kazimierz. Kolejny dzień dostarczył jej szczególnie dużo wrażeń. Rankiem zwiedzała zamieniony na kościół zamek, grobowce królewskie, skarbiec, kapitułarz, bibliotekę kapitułną, Wieżę Zygmuntofską. Bogaty program zwiedzania w tym dniu obejmował też spacer na kopie Kościuszkowski i wieczorne spotkanie w dworku „Pod Lipkami”, gdzie przed 15 laty nastąpiło pożegnanie ks. Józefa Poniatowskiego, ciągnącego pod napoleońskimi orłami na niefortunną moskiewską wyprawę.

Po zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej oprowadzał ją sam prof. Jerzy Samuel

Bandtkie. Odwiedziła też pracownię malarską — była u jednego z pierwszych polskich malarzy historycznych — Józefa Peszki i ucznia tegoż, a równocześnie Thorwaldsena — Wojciecha Statlera. Jej szerokie zainteresowania potwierdziła chęć poznania obiektów z zakresu nauk ścisłych — zwiedziła gabinet fizyczny prof. Markiewicza (gdzie towarzyszył jej znakomity galicyjski pamiętnikarz Franciszek Ksawery Prek z sympatią kreślący jej portret), obserwatorium astronomiczne, ogród botaniczny... Trasą na Ojów i Korzkiew 5 czerwca 1827 r. opuściła Kraków — miasto z którego spływało wrażenia starczyły na szereg czytane do redagowanego przez nią młodzieżowego pisma.

Zmarła 130 lat temu — 21 września 1845 r. w Pasy pod Paryżem. W pośmiertnie wydanym pamiętniku, na temat krakowskiej peregrinacji czytamy znamienne słowa: „W podróży nie w książkach czytanie, ale w ludziach i w rzeczach, nie żniwo, ale siejba...”

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

Miała niemalże pełne trzydzieści lat, gdy 23 maja 1827 r. przybyła wraz z siostrą na dwutygodniowy okres do naszego miasta. Skrupulatnie notowane wrażenia przekazała Klementyna Tańska na szpaltach „Rozrywek dla Dzieci” — pisma, które redagowała.

Serdeczną gościnę znalazła w domu na rogu ul. Wiśniej i św. Anny, należącym do Eleonory z Dembowskich Wodziekiej, właścicielki podkrakowskiej Korzkwi. Stosunki Wodziekiej ułatwiły Tańskiej krakowskie kontakty. Tańska wszędzie była przyjmowana z szacunkiem, należnym dla jej zasług. A była przecież już znana i powszechnie ceniona jako autorka książek obyczajowych dla młodocianych, wykładawczyni Instytutu Gubernanek, wizytatorka czyli jak się wówczas nazywało „dama dozoru pensji szkół żeńskich”, gospodyni literackiego salonu w Warszawie, redaktorka pisma dla młodzieży, a nawet rozpatrywała jej kandydaturę na członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie.

Na odjeździe z Krakowa



**Jak przestałem palić? (1)**

**Pomogły mi nie tylko rady i wskazówki ale konkretne leki**

*„To było nie do zniesienia — mówi moja żona, gdy rozmowa w towarzystwie zejdzie nieopatrnie na temat palenia papierosów. — Dymna zastona w całym domu, popielniczki ciągle pełne, cuchnące nikotyną ubrania. Palił dzień i noc. Papieros był czymś nieodzownym w jego życiu. Palił nawet w trakcie posiłków. Nawet prośby i groźby nie pomagały. Przyczajenie jest drugą naturą człowieka — twierdzi. Nie trafiło to do mojej świadomości, skoro wszystko w domu obrzydliwie cuchnęło papierosami. I nagle wszystko się zmieniło, teraz nie bierze papierosa do ust”.*

**CZTERY PACZKI DZIENNE**

Odzwyczajać się od palenia było mi bardzo trudno. Paliłem dużo, niekiedy nawet po cztery paczki „Ekstra-mocnych” dziennie, a ściślej mówiąc na dobę, bowiem w nocy też paliłem. Budził mnie, jak mi się wówczas wydawało, głód nikotynowy. To było koszarne. Wyglądałem źle i wszyscy mi o tym mówili. Ziemiasty kolor cery, podkrążone oczy nadawały zmęczony wyraz mojej twarzy. Czuję się też zmęczony psychicznie i — co tu kryć — stwierdziłem brak zainteresowań tzw. kwestiami intymnymi. Trochę mnie to zaniepokoiło i pewnego dnia wybrałem się do lekarza. Poddaliśmy się gruntownym badaniom. Z niecierpliwością czekałem na wyniki, o dziwo okazało się, że wszystko jest w porządku. Stan mojego zdrowia nie budził większych zastrzeżeń. Ciśnienie było trochę podwyższone i zmniejszyła mi się w ciągu ostatnich lat pojemność płuca. Uspokojony rezultatem badań nie zwracałem już większej uwagi na ilość wypalonych papierosów, a kolejne depresje przyjmowałem jak tak, nie zastanawiając się nad przyczyną ich powstawania.

**BEZSENNE NOCE**

W ramach drobnej rekompensaty postanowiłem więcej nie palić. Wytrzymałem, ale tylko do dnia następnego. Rano nie zapaliłem, ale też nie zjadłem śniadania. Zły na wszystkich i na wszystko wyszedłem do pracy. Po przyjeździe do biura natychmiast wypaliłem cztery papierosy, jednego za drugim. To przyniosło mi znaczną ulgę. Robiłem sobie wymówki. Przekonałem się, że dużo można mówić o silnej woli, gorzej jest, jeśli trzeba udowodnić posiadanie jej. Pracując, myślałem co będzie wieczorem. W pracy paliłem na „zapas”. Wracając do domu kupiłem „Eol” — żeby nie „podpaść” żonie.

Wieczorem poszliśmy do kina. W trakcie seansu wyszedłem zapalić — nie mogłem się powstrzymać, w nocy nie mogłem zasnąć. Robiłem wszystko co się robi w takich przypadkach. Liczyłem wszystko, co się tylko dało, nie wyłączając skutecznych podobno baranów. Nic nie pomogło. Wreszcie zażyłem prozok nasenny. Rano obudziłem się w fatalnym nastroju i z potwornym bólem głowy. Pokłóciłem się z żoną, a potem w sklepie ze sprzedawczynią i tak naprawdę to nie wiem dlaczego. Kupiłem prasę. Przeglądając gazetę znalazłem artykuł „Tylko pięć dni kuracji antynikotynowej. Może i ty spróbujesz”. Ot pomyślałem — coś dla mnie.

**SZKLANKA WODY...**

Dochoząc do domu znalazłem już dokładnie treść artykułu. „Jak ci się chce palić — wypij szklankę wody” — sugerował profesor Artur Schmidt, jeden z działaczy międzynarodowej ligi, działaczy zwalczających nałóg palenia tytoniu.

Piłem wodę, jak zalecał pro-

fesor, brałem kąpiele, chodziłem na spacer, zajmowałem się absorbującymi zajęciami i... paliłem dalej, nawet w domu. Tyłko robiłem to bardzo dyskretnie, bo przy wywietrzniku w łazience. Któregoś dnia w trakcie seansu tytoniowego, w łazience nakryła mnie żona. Zrobiła mi awanturę, no cóż, miała rację. Nie dotrzymałem słowa. Nie po raz pierwszy.

I wówczas jeden z kolegów poradził: A może ustalisz, gdzie mieści się przychodnia zwalczająca nałóg palenia tytoniu. Podobno antynikotynowe kuracje niejednokrotnie kończyły się dla palaczy sukcesem.

Jeszcze tego samego dnia poszedłem tam i zapisałem się na wizytę. (d. c. n.)

MAREK W. TOMAKA

„Henrietta” — odznacza się samymi zaletami: nie tylko odstrasza ewentualnych wlamywczy, ale także jest „tańsza” w eksploatacji: koszt jej miesięcznego wynajęcia wynosi tylko 10 dolarów, podczas gdy podobna opłata za wy-tresowanego owczarka al-zackiego jest 30-krotnie wyższa (nie licząc kosztów utrzymania).

„Henrietta” jest duża, wiochata, czarna... tarantula i każdego wieczora rozpoczyna „pracę” na wy-

**„Henrietta” do wynajęcia**

stawie jednego ze sklepów jubilejskich w San Francisco. Jej praca nie jest uciążliwa, a polega wyłącznie na dostojnym spacerowaniu wśród kosztowności po rzeźnię oświetlonej wystawie.

Dostawca „Henrietty”, właściciel przedsiębiorstwa specjalizującego się w zabezpieczaniu sklepów przed włamaniami, Rudy Christian, uznał, że tarantula najlepiej nadaje się do pilnowania biżuterii.



**Zioła do celów leczniczo-kosmetycznych**

Pisaliśmy już w „Larach” o ziołach, jako przyprawach do różnych potraw kulinarnych. Dziś — kilka uwag na temat możliwości stosowania ziół w... kosmetyce.

Zacznijmy od rumianku. Naturalne blondynki mogą rozjaśniać nim włosy po każdym umyciu głowy. Odwar sporządzamy w ten sposób, że garść suszonego rumianku gotujemy przez 20 minut w 3 litrach wody, następnie przecedzamy. Włosy nabiorą lekko złotawego połysku, wzmocnią się cebulki włosowe.

Jeśli ktoś ma ropne wypryski na twarzy, radzimy spróbować przemyć je parzoną (jak herbata) szalwią. Szalwii stosuje się także do płukania jamy ustnej przy zapaleniu dziąseł, okłady z szalwi na oczy — leczą jęczmień.

I jeszcze o pokrzywie, z której dawniej, domowym sposobem, sporządzono skuteczny ponoc lek przeciw łupieżowi. Podajemy przepis: 10 gramów liści pokrzywy zalać pół litrem czystej wódki, po dwóch tygodniach odciedzić i dodać 50 gramów spirytusu salicylowego.

Może ktoś z Czytelników zna jeszcze inne sposoby wykorzystywania ziół do celów leczniczo-kosmetycznych?

Czekamy na listy, chętnie je wydrukujemy.

Na skórę podrażnioną lub łatwo pierzchnącą dobry jest także kwiat lipowy (zaparzony w proporcji: łyżeczka na szklankę wody) do którego dodaliśmy odrobinę miodu.

Skórę nazbyt tłustą prze-wywyamy wywarem skrzypu, który działa osuszająco. Łyżkę stołową skrzypu zalewamy szklanką zimnej wody, gotujemy 20 minut i przece-dzamy.

**Sadzimy tulipany**

Kwitnące tulipany wspina-ł się zdoła ogród, jednak o tę wiosenną dekorację trzeba zadbać już teraz. Cebulki tulipanów sadzimy w końcu września i pierwszej połowie października. Przeznaczone pod nie grządki trzeba zasilić dobrym kompostem, lub nawozem mineralnym, głęboko przekopać oraz starannie spulchnić ziemię.

Cebulki sadzimy na głębokości ok. 10 cm. Przed nadejściem mrozów grządki okry-wamy warstwą ściółki torfowej, która uchroni je przed przemarznięciem, a zwłaszcza niebezpiecznymi zastoinami lodowymi. Często zdarza się, że zbyt płytko posadzone cebulki są w czasie odwilży „wypychane” na powierzchnię, co jest zjawiskiem bardzo niekorzystnym. Trzeba wówczas ostrożnie osadzić je głębiej i zabezpieczyć grubszą okrywą torfu.

**Wydeptane ścieżki**

**Półstarocie na całopalenie?**

Przypuszczam, że każdy sobie zadaje od czasu do czasu pytanie: jaki jestem — rozrzuć czy oszczędny? Odpowiedzi są zapewne różne, ale chyba najczęściej powtarzają się: jed-nak mógłbym być oszczędniejszy, niepotrzebnie wyrzu-cam pieniądze na to, na owo, szkoda było grosza, można było odłożyć. Wydaje mi się bowiem, że w sposób może nie nazbyt gwałtowny, lecz spokojnie i umiarkowa-nie, rytmicznie i stopniowo stajemy się narodem oszczę-dnym, przynajmniej jeśli idzie o nasze prywatne zasoby.

kają się z poczynaniami róż-nych władz, przedsiębiorstw i instytucji, chroniących ciępiących na różne braki i wi-dzących w skupie możliwości zaradzenia im. Idzie to nie-stety dość kulawo nie z pów-odu braku chęci posiadaczy tych surowców wtórnych lecz oporów ognia pośred-niego, jakim jest handel, niechętnie przyjmujący na swe barki jakiegokolwiek nowe zlecenia.

A tymczasem coraz więcej rzeczy marnuje się. I to rzeczy nieraz wcale nie tanich, a także — być może — przez kogoś pilnie poszukiwanych. Weźmy np. sprawę umeblo-wania. Setki tysięcy ludzi wprowadza się do nowych mieszkań. Chcą je inaczej urządzić, chcą zacząć nowe ży-cie w nowym otoczeniu. A co zrobić z tradycyjną sypial-nią, na którą nawet nie ma miejsca w nowym locum? Jak pozbyć się toaletki, pa-miętającej jeszcze lata trzy-dziesiąte? A te stare szafy, które stały w ciemnym ko-szturzu — nawet nie wejdą na nową klatkę schodową...

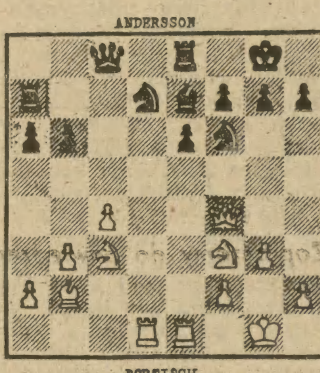
każ zapchanych meblami. Nie są to w ogromnej więk-szości antyki tak modne i poszukiwane obecnie, nie są to też meble dające się przy-stosować do nowoczesnego urzą-dzenia wnętrza. Ni to ni owo, często każda sztuka z innej parafii. Komis meblo-wy na nie nie czyha. Bierze w swe ręce rzeczy niejako uniwersalne: tapczan, szafę trójdziałną, jakiś fotel, sto-lik. Na inne nawet patrzeć nie chce. Co z nimi zrobić — chwycić siekierę i porząbać? Każdy wzdraga się przed tym — bo przecież jeszcze dobre, porządne, komus mogą służyć. Ba, ale jak i gdzie tego kogoś znaleźć.

Na meblach zresztą sprawa się nie kończy. W starych mieszkaniach, modernizowa-nych obecnie, jest jeszcze sporo innych rzeczy, które komus mogłyby sprawić przyjemność, a komus inne-mu na nic już nie są potrzebne. Oglądałam kiedyś taki zbiór odłożony w oczekiwaniu na okazję — bez chęci zrobienia majątku — po prostu za darmo. Były tam jakieś poduszki ręcznie

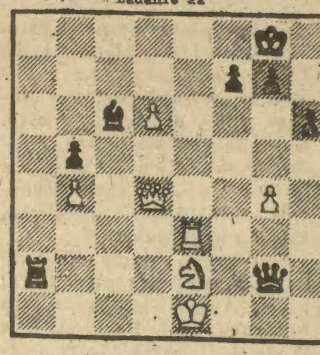
haftowane, szkatułki, kilka obrazów nie pierwszej, ale też nie ostatniej jakości, jakieś wazoniki. Ostatecznie na pewno znalazłby się chętni na te jeszcze niezbyt spa-tynowane starocie.

Jedna czy nawet dwie giełdy starych rzeczy w roku niczego nie załatwią. Trzeba pomyśleć o jakiejś instytucji, zajmującej się — choćby tylko za procent — pośrednic-twem w wymianie, w upłyn-nianiu między ludźmi rzeczy, których szkoda na upychanie w pojemnikach na śmieci, na palenie w ... no właśnie — w czym? W centralnym ogrze-waniu? To nie są na ogół rzeczy dojrzałe do występowania w filmie, ani dość szaco-owne dla „Desy”, ale też szkoda skazać je na całopa-lenie. Nie jesteśmy jeszcze dość bogaci na taką rozrzut-ność. A nawet gdy już bę-dziemy — chyba właśnie wtedy nasz instynkt tym bardziej do tego nie dopuści. Niejeden zresztą już na ta-kich „półstarociach” dobrze zarobił. Dlaczego u nas nikt nie chce?

MARIA KWIATKOWSKA



Pozycja diagramu pochodzi z partii Portisch — Andersson. Będący na posunięciu Andersson rozpoczyna energiczny kontratak 21... b5! 22. cb5 ab5 23. b4? Wprawdzie groźba 23... b4 nie była przyjemna, a 23. Sb5 Wa2 miało swoje minusy, ale posunięcie w tekście jest słabe i pozwala czarnym przejąć inicjatywę 23... Ha6! 24. a3 Sb6 25. Se5 Wc8 26.Wd3 Gf8. Serią kilku silnych posu-nieć czarne uzyskały znaczną przewagę pozycyjną, białe w poszukiwaniu kontrgry decydują się na ryzykowne 27. g4?! Sbd5! 28. Sd5 Sd5 29. Hd4? To już grube przeoczenie w trudnej pozycji 29... f6! Białe poddały, po odej-sciu skoczka ginie hetman (Wc4!).



Pozycja powyższa powstała w partii Karpow — Andersson (Mediolan 75) po 76 posunięciach. Pozornie silnie wygląda 76... Gf3, ale właśnie tutaj Mistrz Świata przygotował piekielną pułapkę, po forsownym 77. We8 Kh7 78. Hd3 g6 79. d7 Ge2 wydaje się, że białe muszą kapitulować, a jednak jest efektywny remis — Jak? (w partii Andersson szybko wygrał po 76... Hh1 77. Kf2 Wa1 78. Wc3 Hg2 79. Ke3 Hf3 0:1).

Rozwiązania prosimy nadsyłać do redakcyjnego piątku pod adresem redakcji — Wiślana 2.

Rozwiązanie zadania 21 1. He1! Hd8 2. He5 Kg3. He6 Kh8 4. Hd7.

Nagrodę książkową otrzymuje kol. Rafał Mrowca, Bosaków 9/49, 31-476 Kraków.

# Dodatki zdobią człowieka...

Staramy się być eleganccy i modni. Poszukujemy towarów atrakcyjnych, efektownych i trwałych. Wszyscy wiemy, jak ważną rzeczą w ogólnym wyglądzie są dobrze dobrane dodatki. Istotnym wykończeniem naszego stroju są torebki i drobna galanteria.

Jednym z producentów są Krakowskie Zakłady Wyrobów Galanteryjnych Przemysłu Terenowego. Odwiedziliśmy siedzibę Zakładów mieszczącą się w małym budynku przy ul. Krowoderskiej. W obecnej formie organizacyjnej Przedsiębiorstwo działa od lat 15. Kieruje nim dyrektor Jadwiga Michalakowa. Załoga to również w 85 proc. kobiety. Zakłady borykają się z trudnościami lokalowymi. Rozrzucone są w trzech punktach miasta, prowadzą ponadto siedem punktów usługowych na terenie Krakowa. Owe punkty są zarazem placówkami sondażowymi, pozwalającymi na ustale-

nie zainteresowań i gustów nabywców.

W ostatnich dniach wzorcownia Zakładu zademonstrowała komisji ocen 44 nowe wzory wyrobów kaletniczych. Wszystkie zostały zaakceptowane. Są wśród nich efektowne torby podróżne ze „skatenu” (polskiego odpowiednika skaju) produkowanego przez Zakłady „Sanwil” w Przemysłu. Jest wiele pomysłowych torebek damskich np. będących połączeniem skóry z płótnem lub dużych sportowych torebek które nareszcie mają ładne metalowe zapiecia. Panów zainteresuje wiadomość, że krakowscy kaletnicy mają przygotowane wzory eleganckich, małych męskich torebek ze skaju doskonale imitującego naturalną skórę.

Podstawowym produktem Zakładów są jednak skórzane walizki, produkuje się ich bowiem 50 tys. rocznie.

Wiele mówimy o ludziach dobrej roboty. Załoga Krakowskich Zakładów Wyrobów Galanteryjnych może być tego przykładem. W zwartej produkcji pracuje 188 osób, oraz 65 chałupników. Rotacja załogi jest minimalna. Większość pracujących zatrudniona jest od lat dwudziestu paru, gdy przedsiębiorstwo nosiło jeszcze nazwę Krakowskich Zakładów Wyrobów Rymarskich. Tu zdobyli kwalifikacje kaletnicze i pracują po dziś dzień.

Z dumą poinformowano nas, że plan 5-letni załoga wykonała 15 czerwca br. Do końca roku pracownicy Zakładów dadzą dodatkową produkcję wartości 34 mln zł. Są zakładem, który od 1958 roku znaczną część produkcji eksportuje na rynek radziecki. Zakłady szczyca się jedną z największych wydajności w swej branży w skali kraju. 250 pracowników wypracowuje towary wartości ok. 70 mln zł, przy czym odbiorcy produkcji eksportowej od lat 15 nie zgłosili żadnej reklamacji. „Poleargo” zwolniło KZWAPT od kontroli jakości. (j.r.)



Wśród żeńskiej załogi poważaniem cieszy się mistrz zmianowy Józefa Jodłowska, który wykonuje jedną z najtrudniejszych operacji przy produkcji walizek — ich usztywnianie.

Fot. JADWIGA RUBIS

## Koncert OIRT w Krakowskiej Filharmonii

Tegoroczny koncert Organisations Internationale de la Radio-diffusion et Television (OIRT) organizowany przez Polskę, odbędzie się w poniedziałek, 29 września w sali Krakowskiej Filharmonii. W programie: uwertura do opery „Dwie chatki” K. Kurpińskiego, II koncert skrzypcowy B. Bartoka, Koncert na małą orkiestrę S. Matiusa oraz Stabat Mater K. Szymanowskiego.

Wykonawcami koncertu będą Orkiestra i Chór Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie pod dyrekcją Antoniego Wita, jednego z najbardziej utalentowanych dyrygentów młodego pokolenia, absolwenta krakowskiej RWSM, laureata Konkursu Karajana, odnoszącego coraz większe sukcesy w kraju i za granicą. (m. in. ostatnie znakomite wystawienie „Halki” w Tokio).

Jako soliści wystąpią wybitni polscy artyści: W. Wilkomirski, B. Betley, Kr. Szczepańska i Wł. Malczewski.

Ze względu na międzynarodową transmisję, koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 19.30. Przedprzedaż biletów w kasie Filharmonii.

## Uroczysta sesja Towarzystwa Przyjaciół Podgórze

Z okazji „Dni Podgórze” odbywa się dziś uroczysta sesja Towarzystwa Przyjaciół Podgórze. Jej obrady poświęcone są m. in. omówieniu programu TPP do 1980 r.

Dzisiaj również na kartach Księgi Zasłużonych dla dzielnicy Podgórze znajdują się nazwiska dalszych 11 obywateli, szczególnie tu znanych i cenionych. Są to: Cz. Basz, S. Gugala, R. Lowas, K. Holoń, W. Glodt, J. Nowak, S. Millan, H. Pribulka, K. Kolarzyk, F. Kubiszyn i L. Konior. (bp)

## Sobotnie dyżury

Jutro, w sobotę czynne będą nast. urzędy pocztowe: w godz. 8-15 przy ul. Dietla 44, Zamajskiego 3, Bronowickiej 42, na os. Willowym 28, ul. Okólna 4, a natomiast w godz. 10-16 przy ul. Lubicz 4.

Ponadto urząd pocztowy przy ul. Westerplatte 20 czynny będzie w godz. 9-11 wydając paczki i przesyłki ze skrzytek, a urząd pocztowy na pl. Kolejowym 5 przez całą dobę w zakresie obsługi telekomunikacyjnej, przyjmowania przesyłek poleconych za dodatkową opłatą oraz wypłat PKO.

Również jutro dyżurować będzie Przychodnia Rejonowa nr 1 os. Na Skarpie 6: w godz. 7-19 poradnia dentystyczna, w godz. 7.30-13 poradnia ginekologiczna i poradnie specjalistyczne, w godz. 7.30-17 poradnia ogólna i pediatryczna. Prześwietlenia klatki piersiowej — w przychodni Pulmonologicznej w os. Krakowiaków 43 w godz. 9-13.

## Wyróżnienia „Gromady”

W kinoteatrze „Kijów” odbędzie się jutro uroczyste spotkanie załogi Spółdzielczego Kombinału Usługowego „Gromada” w Krakowie z okazji zdobycia II miejsca w skali krajowej i I miejsca w regionie krakowskim we współzawodnictwie między spółdzielniami usługowymi w 1974 r. I tak:

◆ planowaną produkcję i usługi wartości 130 mln zł przekroczone w ub. roku o ponad 5 mln zł, przewidując zwiększenie tej wartości w tym roku do 150 mln zł;

◆ powiększono do 15 posiadane znaki pierwszej jakości na wytwarzane przez siebie pasty do obuwia i podłóg oraz do 9 — znaki „gwarancji dobrych usług” w zakresie wyrobów skórzanych.

W związku z reorganizacją administracyjną „Gromada” przejęła jako Kombinat Usługowy „Gromada” — Woj. Usługowa Spółdzielnia Pracy 12 samodzielnych dotychczas spółdzielni, zatrudniając 4 tys. pracowników i zrzeszając 300 zakładów i pun-

któw usługowych o łącznej wartości usług i produkcji ok. 400 mln zł. (Z)

## Rozmowy przy herbacie

### Dyżurny ruchu, taternik, przewodnik

Ma 51 lat, od 33 lat pracuje jak się to mówi „na koleji”. Od 30 lat jest dyżurnym ruchu na stacji Zakopane. 30 lat jest już członkiem GOPR-u i tyleż lat członkiem Klubu Wysokogórskiego. Zaraz, zaraz — to jeszcze nie wszystko. 23 lata temu zdał egzamin przewodnicki, a od 8 lat jest już przewodniczącym Koła Przewodników Tatrzańskich.

— A więc w Pana życiu są dwie drogi; jedna w górę a druga to żelazna, która Pana bardziej pociąga? — pytamy pana JANA KRUPSKIEGO.  
— To dla mnie sprawy nierozróżnialne, a raczej nierozdzielne. Lubię swoją pracę na koleji i nie umiem żyć bez gór.  
— Obecnie przewodniczą Tatrzańscy, którym Pan prezesuje, obchodzą 100-lecie swego istnienia. Czy to znaczy, że dopiero od 100 lat istnieje zawód przewodnika tatrzańskie-  
— Nie, od 100 lat istnieje

Nowości kaletników Krakowskich Zakładów Wyrobów Galanteryjnych PT: sportowe torebki, męskie torby i walizki w efektowną kratę, będące połączeniem skóry z płótnem.

zorganizowana forma przewodnictwa w Tatrach i od 100 lat przewodnicy noszą swe odznaki, ale samo przewodnictwo istnieje od XVII wieku. Początkowo byli to przeważnie „polowacze”, czyli myśliwi, którzy trudnili się przewodnictwem. Z tej to właśnie grupy — w miarę narastania zapotrzebowania przewodnictwa zaczął się kształtować zawód. Tacy zawodowi przewodnicy działali już w pierwszej połowie ub. wieku.  
— Co Pan może powiedzieć o współczesnych taternikach?  
— W ciągu ostatnich kilku

## Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

\* 19 — ZDK, ul. Majakowskiego 2 — „Zezowate szczęście” — film A. Munka.

JUTRO O GODZINIE:

\* 16 Park Bednarskiego — pokaz modeli latających.  
\* 17.30 — MDK, ul. Czackiego 11 — Wielki bal dla najlepszych uczniów kl. VI—VIII szkół podst. Podgórze.

\* 18 — Klub „Kuźnia”, os. Złotego Wleku 14 — Sobota dla hutników. Gra Czarniakowska Kapela Podwórkowa.

\* 18.30 — Klub „Śródpole”, Wzg. Krześlawickie 17a — „Bawimy się w sobotę”. Program rozrywkowy w wyk. artystów scen krakowskich.

\* 19.15 — Klub MPiK, pl. Centralny — Występ „Kapeli Czarniakowskiej”.

## Zjazd filatelistów

W niedzielę w Krakowie odbywa się Walne Zebranie Okręgu Polskiego Związku Filatelistów dla trzech województw: krakowskiego, nowosądeckiego i tarnowskiego. Na tym terenie Związek zrzesza 11 tysięcy członków. Za ich sprawą organizacja ta ma na koncie udane imprezy takie jak ubiegłoroczna wystawa „Kraków—Baku”. Wszyscy też mamy w pamięci niedzielnego wiojaż dylizansu pocztowego szlakiem Kopernika. Powstało również szereg interesujących katalogów, kart medali.

## Odnaczenia pracowników „Elektromontażu”

Pomyślnie realizuje trudne i napięte zadania załoga nowohucyjskiego „Elektromontażu”, koncentrując swą działalność na montowaniu urządzeń elektrycznych w nowo powstających zakładach przemysłowych, głównie wielkiej, polskiej metalurgii.

Dziś, podczas uroczystego spotkania załogi — zorganizowanego z okazji „Dni Budowlanych” — 80 najbardziej wyróżniających się pracowników udekorowanych zostanie odznaczeniami państwowymi, resortowymi, związkowymi, zakładowymi i in.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymują: inż. J. Holka — pełnomocnik dla robót eksportowych na terenie Czechosłowacji, J. Koleszka — kierujący robotami „Elektromontażu” w budowanej Hucie „Katowice” oraz dyr. nac. „Elektromontażu” — inż. M. Patrzalek, a Złote Krzyże Zasługi — K. Wichrowski i S. Stepek. (bp)

## Jak ułatwić życie kobiety

Krakowska Rada Kobiet skupia swoją uwagę na istotnych problemach zawodowych, społeczno-bytowych i zdrowotnych kobiet naszego miasta. Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym, podsumowano dotychczasową działalność a jednocześnie podjęto wiele ważnych postanowień.

Podstawową sprawą jest podniesienie opieki nad młodymi matkami i dziećmi. W związku z tym KRK zacieśnia współpracę z wydziałami zdrowia urzędu

miasta i dzielnic. Zdając sobie sprawę z wzrastającej aktywności zawodowej naszych kobiet, a co za tym idzie ze stałym brakiem czasu na prace domowe, czyni też ona starania o zwiększenie ilości przedszkoli, żłobków, stołówek, placówek handlowych i usługowych ułatwiających codzienne życie kobiet pracujących.

Z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet — Rada zorganizuje m. in. do końca tego roku uroczyste spotkanie kobiet kombatantek, sesję naukową przy współudziale Uniwersytetu Jagiellońskiego i Ligi Kobiet. (ar)

## Legitymacje dla członków FSZMP

Wczoraj w Klubie „Forum” odbyło się pierwsze, uroczyste wręczenie legitymacji członkowskich Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Pierwsze w województwie legitymacje, z rąk sekretarza RW FSZMP A. Witkowskiego, otrzymała grupa 35 członków organizacji ZMS przy Przedsiębiorstwie Przemysłu Gastronomicznego w Krakowie.

W imieniu 1400-osobowej organizacji na ręce sekretarza KD PZPR Śródmieście Jacka Inwałda złożono meldunek przedzjazdowy mówiący o dorobku organizacji w działalności: wychowawczej, produkcyjnej i społecznej. ((j.r.))

## Salon Gier przy ul. Pstrowskiego 12

Przedsiębiorstwo Rozrywkowe „Filmotechniki” otworzyło Salon Gier Zręcznościowo-Sportowych przy ulicy Pstrowskiego 12 (4 już z koleją w mieście). A w nim: 6 bilardów elektrycznych, wysięgi samochodowe, strzelnice elektryczne, można też rozegrać mecz piłki nożnej czy zestrzelić eskadrę samolotów.

Zabawy będzie co niemiara codziennie w godzinach od 11 do 21. (sa)

## Różne

Piątek  
Sobota — Niedziela  
ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do 17.30.  
Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od 10 do 17.  
Salon Gier Sport. — ul. Marka 34 — Planty (codz. 10—21).

## Co, gdzie, kiedy?

(Dokończenie ze str. 8)

## Telewizja

### PROGRAM I Piątek

16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17 Pora na Telestora. 17.35 Tor wołny — publ. sport. 18.05 Informator Wydawniczy. 18.20 Mała encyklopedia zwierząt. 18.55 Szam. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Mój program” przedstawia T. Filjewski. 21.40 Panorama. 22.20 Gospodarność i ja. 22.35 Dziennik. 22.50 Informacje — towary — propozycje. 23 Wiadomości sportowe. 23.10 Opera — Buffo contra seria. 23.35 Nagle zeszłego lata — film fab. 1.25 Zakończenie programu.

### Sobota

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.00 TV Technikum Rolnicze. 7.35 TV Technikum Rolnicze. 8.10 TV Technikum Rolnicze. 8.45 Program I proponuje 9.05 Redakcja szkolna zapowiada. 9.15 Program dnia. 9.20 Za kierownicą. 9.45 „Tatrzańska Jesień”. 10.45 „Uśmiech i piosenka”. 11.25 „O życie piętnastu ludzi” film fab. 12.35 Śpiewa Ela Adamiak. 13.05 Bajkowy koncert życzeń. 14.05 Postaw się, nie zastaw się. STUDIO 2. 15.00 Program dnia. 15.05 Piosenka i reportaż. 15.15 „Unzet” film. 15.25 Progr. roz. TV NRD. 15.40 Magazyn informacji agencyjnych. 15.50 Akcja żywiołowość. 15.55 Muzykowanie. 16.05 „Polska — gola”. 16.15 Akcja żywiołowość. 16.25 Transmisja z II połowy meczu piłkarskiego Wochoy — Finlandia. 17.20 Gra zespołu Rubbetas. 17.30 Akcja żywiołowość. 17.35 Medale, porażki, rekordy. 17.50 Gra zespołu Humphries Singers. 18.00 „Lothse”. 18.30 „Porucznik Hawk w akcji” film ser. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Akcja żywiołowość. 20.25 Ludzie, którzy tworzą fakty. 20.50 Akcja żywiołowość. 20.55 Kabaret Olgi Lipińskiej. 21.30 „Kreta droga” film fab. 23.00 Zakończenie akcji żywiołowość. 23.05 Chwila z Chopinem. 23.20 Sport w Studio 2. 23.30 Gwiazdy w kregu areny. 0.35 Dobranoc Studia 2.

### Niedziela

6.25 Technikum Rolnicze. 7.25 Kurs rolniczy. 8.00 Przypomnijmy, radzimy. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.50 Wiadomości sportowe. 8.55 Program dnia. 9.00 Teranerak. 10.20 Antena. 10.45 „Wiatr” — film archiwalny. 12.00 Lektury Pegaza. 12.20 Radar. 12.35 Dziennik. 12.55 Laureaci konkursów chopinowskich. 13.50 Tydzień. 14.20 Telewizyjny Teatr Lalek. 15.25 Klub Szczęśliwych Kontynentów. 16.10 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy — mecz piłkarski Stal Mielec — Stal Rzeszów. 17.00 Refleksje obywatelskie. 17.15 Losowanie Totolotka. 17.30 „Nie można było inaczej” — film fab. 18.05 Tele-Echo. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Dobranoc dla dorosłych. 20.25 „U kresu sił” — odc. I filmu pr. fr. 21.55 Co kto lubi? 22.50 Informacyjny Magazyn Sportowy. 23.20 Zakończenie programu.

### PROGRAM II Piątek

16.55 Program dnia. 17 Współpraca naukowa. Polska — ZSRR. 17.30 Ponad wszelką wątpliwość — film USA. 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Jacek Malczewski. 20.45 XV Festiwal Piosenki — pl. 75. 21.40 „24 godziny”. 21.50 Czerwone żagle — estradowy. 22.25 Opera komiczna — Kynolog w rozterce. 23.20 Zakończenie programu.

### Sobota

14.50 — Program II proponuje. 15.00 Program dnia. 15.05 Z kamerą przez świat. 15.35 Transmisja z meczu piłki nożnej Wochoy — Finlandia. 17.20 „Pierwsze dni” — film. 19.10 Po słońcu Krymu — rep. film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Letnia przygoda” — film fab. 21.10 24 godziny. 21.20 Premiera: Opole 75. 23.20 Zakończenie programu.

### Niedziela

14.55 Program dnia. 15.00 Niedziela z piosenką. 15.50 „Zdobycie wołny i pokoju” — film dok. 17.00 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 17.50 „Nowy Scotland Yard” — film ser. pr. ang. 18.45 Sylwetki X Muzy. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Warszawskie Jesień 75. 22.00 XYZ. 22.20 „Bez przerywników” — wł. film rozr. 23.10 Zakończenie programu.

## Apteki

### Piątek Sobota — Niedziela

Rynek Gł. 42 (tien), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tien), Nowa Huta — Centrum A. bl. (tien).

Poniedziałek I

12.45 TV Technikum Rolnicze. 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.55 NURT. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Zwierzyniec. 17.45 Echo stadionu. 18.05 „Dzień po dniu” — odc. IV. 19.00 Mam pomysł. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV na świecie: Poprawie imię — Ignatij Dworciecki. 21.45 Spotkanie z medycyną — progr. publ. 22.25 Dziennik. 22.40 Reklama. 22.45 Wiadomości sport. 22.55 Mini-rewia Karel Gotta i Waldemara Matouski.

Poniedziałek II

16.40 Program dnia. 16.45 „Spadkobiercy Mieczymy” — film dok. 17.05 „Stożce w górach”. 18.05 Czarna i biała. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Świat — Obyczaje — Polityka. 20.50 Międzynarodowy Konkurs Tańca Towarzystwo. 21.50 „24 godziny”. 22.00 Wędrowni muzyczne po Europie.

Wtorek I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.00 TV Technikum Rolnicze. 7.30 „U

kresu sil” odc. I film pr. fr. 9.00 Matematyka — kl. I. 10.00 Język polski dla kl. II lic. 11.05 Język polski. 12.00 Język polski. 13.45 TV Technikum Rolnicze. 14.30 TV Technikum Rolnicze. 14.35 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Nie tylko dla pań. 17.25 Tuzin. 17.55 Fakty, Opinie, Hypotezy. 18.25 Reklama. 18.30 Studio TV Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Przypominamy, radzimy. 20.25 „Bracia Lautensack” — film ser. NRD. 21.20 Świat i Polska. 22.05 Dziennik. 22.20 Reklama. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Kwadrans dla Ewy Bem. 23.00 Zakończenie programu.

Wtorek II

16.50 Program dnia. 16.55 Kandydat do nagrody Kowalskich. 17.25 Wiedza i film. 18.05 Łoża. 18.45 „Zagadki Kobystanu”. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Wtorek Melomana. 21.00 „24 godziny”. 21.10 „To jest Sparta” — rep. film. 21.20 „Wioszki i miłość” film prod. w. 23.05 Ołerty. 23.15 Zakończenie programu.

Tygodniowy program TV

od 29 września do 3 października 1975 r.

Środa I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.00 TV Technikum Rolnicze. 10.10 „Bracia Lautensack” — film ser. NRD. 11.05 Historia — kl. VII. 12.45 TV Technikum Rolnicze. 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.55 NURT — Matematyka. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Dla dzieci. 17.25 Losowanie Matego Lotka. 17.40 Muzyka w galerii rzeźb. 18.00 Informacje — Towary — Propozycje. 18.10 Patrol. 18.30 Transm. z meczu Śląsk Wrocław — Goeteborg (II połowa). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Bulwar Zachodzącego Słońca” — film prod. USA. 22.10 Czym żyje świat. 22.40 Dziennik. 22.55 Reklama. 23.00 Wiadomości sportowe. 23.10 Zakończenie programu.

Środa II

16.30 Język francuski — lekcja 1. 16.55 Tylko dla zastępowych. 17.30 Decyzje piętnastolatków. 18.00 „W cieniu wilków” film ser. CSRS. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Z teki folklorystycznej. 20.50 Kroki w przyszłość — pr. publ. 21.20 „24 godziny”. 21.30 Pasje ludzi morza. 21.50 „Group ludie” — rep. film. 22.10 „Rozmowa” film prod. pol. 22.35 Zakończenie programu. 22.40 NURT — Pedagogika.

Czwartek I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.00 TV Technikum Rolnicze. 8.00 Telewizyjny Kurs Informatyki. 9.00 Język polski — kl. I lic. 10.00 Historia — kl. VI. 11.05 Język polski — kl. III lic. 11.35 „Bulwar Zachodzącego Słońca” — film prod.

Czwartek II

16.50 Język rosyjski. 17.20 Program dnia. 17.25 „Morze wokół nas”. 17.55 „W służbie pokoju”. 18.30 „Yno” odc. V filmu ser. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Informator turystyczny. 20.40 Mikołaj Rymkiewicz. 20.50 „Baśnie i muzyka”. — Korsakow „Baśnie i muzyka”. 21.25 Magazyn lotniczy. 21.55 Zakończenie programu. 22.00 Język francuski.

Piątek I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.00 TV Technikum Rolnicze. 8.00 „Tramwaj” — film fab. 10.00 Pro-

Piątek II

15.55 TV Kurs Informatyki. 16.30 Język angielski w nauce i technice. 17.00 Program dnia. 17.05 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. 17.30 „Tramwaj” film prod. w. 18.25 Ludzie nauki. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Laboratorium 75. 20.50 „Człowiek i morze” odc. VIII. 21.10 „24 godziny”. 21.20 „Urząd Neapol”. — film fab. 22.40 Zakończenie programu. 22.45 NURT — Nauki polityczne. 23.15 Język rosyjski.

Co - Gdzie - Kiedy?

Table with 3 columns: Piątek 26, Sobota 27, Niedziela 28. Includes dates and names like Justyna, Cypriana, Kosmy, Damiana, Marka, Wacława.

Wystawy-muzea

Wawel - Komnaty Świątowa Wystawa Medalierstwa FIDEM (piąt. 12-18 wst. wolny, sob. niedz. 9-14, 15 i 16-17). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 12-18 wst. wolny, sob. niedz. 10-15, 30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, „Lenin a niepodległość Polski” (piąt. 9-18, sob. 10-19, niedz. 10-15). w Poroninie (piąt. sob. 8-19, niedz. 8-16). w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16). Muzeum Historyczne - Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (piąt. 9-15, sob. 9-14, niedz. 9-16). Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. (piąt. 9-15, sob. 9-14, niedz. 9-16). Wiesz Ratuszowa (piąt. 8.30-14.30, sob. 8.30-13.30, niedz. 9-15.30). Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900, „Widzieć i rozumieć” (piąt. niedz. 10-18, sob. 10-18). Dom Matejki, Floriańska 41: Chwała oręża polskiego, Batalistyczne obrazy i rysunki J. Matejki (piąt. 12-18, sob. 10-18, niedz. 9-15). Szolayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (piąt. niedz. 10-16, sob. 10-18). Czartoryskich, Piłarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (piąt. 10-16, sob. 10-18, niedz. 9-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 12: Polskie malarstwo i rzeźba XX w. Rysunek, grafika, fotografia i książka J. Wernera. Grafika Zielonego Balonika (piąt. niedz. 10-16, sob. 10-18). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej (piąt. niedz. 10-14, sob. 14-18). Podziemia kościoła św. Wojciecha: „Dzieje Ryńku krak.” (piąt. sob. 9-16, niedz. 13-17). Etnograficzne, pl. Wolności 1: Malarstwo naiwne RFN (piąt. sob. niedz. 10-18). Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10-13). Galerie: Przymat. Lobszowska 3: Malarstwo, grafika i rzeźba artystów austriackich (piąt. sob. 9-19, niedz. niedz.). ZPAF, ul. Anny 3: Lhete - Himalaje - Nepal (piąt. sob. niedz. 10-18). Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuszkowskie 5: „Metazbiór F” M. Warzechy (piąt. sob. 11-18, niedz. niedz.). Sztuki Współczesnej, Bracka 2: Grafika Jolanty Kasprzyk (piąt. sob. 11-18, niedz. niedz.). Floriańska 34: Malarstwo Z. Króla (piąt. 11-19, sob. 12-18, niedz. niedz.). N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo M. i A. Zabiłskich (piąt. sob. niedz. 11-18). Rydyłowa, Tetmajera 28 (piąt. sob. niedz. 11-14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 75, cz. I (codz. 9-21). Kopalnia Soli, Wieliczka (codz. 8-18). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyny (piąt. sob. niedz. 10-14). Kramy Dominikańskie, Stołarska 8/10: Artystyczne tkaniny (piąt. sob. 11-18, niedz. niedz.).

Teatry

Piątek: Słowackiego 19.15 Opowieść zimowa. Młodziejewskiej 19.15 Niedźwiedź - Oświadczenia. Kameralny 18. Wiśniowy sad (przedst. zamkn.). Bagatela 19.30 Boy-Mędrzec (kabaret) Ludowy 18.30 Och, jaki piękny jest świat. Operetka (Lubicz 48) 19.15 Róża Stambułu. Sobota: Słowackiego 19.15 Peer Gynt. Młodziejewskiej 19.15 Niedźwiedź - Oświadczenia. Kameralny 19.15 Wiśniowy sad. Bagatela 19.30 Teatr Kalliguli. Ludowy 16.30 Och, jaki piękny jest świat. Operetka (Lubicz 48) 19.15 Róża Stambułu. Grotka 20. Wynajęty Ewy. Kolejarka (Bocheńska 5) 19. Wojna z babami. Niedziela: Słowackiego 14. Halka, 19.15 Peer Gynt. Młodziejewskiej 19.15 Niedźwiedź - Oświadczenia. Kameralny 19.15 Wiśniowy sad. Bagatela 19.30 Teatr Kalliguli. Ludowy 19.15 Och, jaki piękny jest świat. Grotka 20. Wynajęty Ewy. Kolejarka 19. Wojna z babami.

Kina

Piątek: Kijów 16.30, 19.30 Wielki Gatsby (USA 1. 15). Uciecha 15, 17.45, 20.30 Dzień szakala (ang.-fr. 1. 15). Warszawa 15.45, 18, 20 Mr Majestek (USA 1. 15). Wolność 16, 18, 20 Siedzia z Teksasu (USA 1. 18). Apollo 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna z laską (ang. 1. 15). Wanda 15.45, 18, 20.15 Ostatni wiosenny śnieg (wl. 1. 15). Sztuka - studyjne 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma (USA 1. 15). M. Gwardia (Lubicz 15) 14.30, 17, 19.30 Safari 5000 (jap. b.o.). Wrzos (Zamojskiego 50) 16, 19 Złoto dla zuchwałych (USA-Jug. b.o.). Kultura (Rynek Gl. 27) 18, 20.15 Pierwszy dzień wolności (pol. 1. 15). Wiedza (Rynek Gl. 27) 18 Dwie mamy, dwóch ojców (Jug. 1. 18). Dom Zolnierza (Lubicz 48) 16 Nieuchwytny morderca (wl. 1. 18). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Wynajęty człowiek (USA 1. 18). Rotunda (Oleandry 1) 17 Klute (USA). Świt (N. Huta, os. Teatralne 10) 16, 18, 20 Mściel. (USA 1. 18). M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Snieżyca (weg. 1. 15). Światowid (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 No i co, doktoru? (USA b.o.). M. Sala 15, 17.15, 19.30 Węgorz za 300 milionów (wl. 1. 15). Związkowiec - studyjne (Grzegorzka 7) 15.30 Oliver (ang. b.o.). 18.15, 20.15 Grzech Antoniego Grudy (pol. 1. 15). Wista (Gazowa 21) 16, 19 Tylko dla orłów (ang. 1. 15). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30 Bez wyraźnych motywów (fr. 1. 18). 19.30 Jestem niewiernym mężem. Pasaż (Pasaż Bielańska) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka i 18, 20 Ostrzał (USA 1. 15). Puchatek (Park Jordana) 15, 16.30 Coralgol i banda złotego Kidda (pol.). 18 Winnetou i Apanacz (Jug. b.o.). Teza (Praska 52) 17. Bajki, 18 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie (fr. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 17 Gappa (Jug. b.o.). 19 Bullitt (USA 1. 15). Sflinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Szczęśliwego Nowego Roku (fr. 1. 18).

Sobota

Kijów 16.30 Wielki Gatsby, 19.30 Ziemia obiecana. Uciecha 9.30, 12, 15, 17.45, 20.30 Dzień szakala, 23 Gdyby don Juan był kobietą. Warszawa 15.45, 18, 20 Mr Majestek. Wolność 16, 18, 20 Siedzia z Teksasu. Apollo 10, 12.30 Ważżż (USA 1. 15), 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna z laską. Wanda 10, 12.30 Dzieje grzechu (pol. 1. 18), 16, 18, 20, Szczury Parryza (fr. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Ostatni wiosenny śnieg. Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Dzień „Nuzjonu” — archiwalny film historyczny. M. Gwardia 14.30, 17, 19.30 Safari 5000. Wrzos 16, 19 Złoto dla zuchwałych. ZZZ Prokocim (Bieżanowska 7) 19 Port lotniczy (USA 1. 15). Kultura 18, 20. Żyć na przekór (Jug. 1. 15). Wiedza 18 Dwie mamy, dwóch ojców. Dom Zolnierza 16 Nieuchwytny morderca. Mikro 16, 18, 20 Wynajęty człowiek. Związkowiec 15.30 Oliver, 18.15 20.15 Grzech Antoniego Grudy. Rotunda 17 Klute. Świt 16, 18, 20 Mściel. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Snieżyca. Światowid 15.45, 18, 20.15 No i co, doktoru? M. Sala 15, 17.15, 19.30 Węgorz za 300 milionów. Wista 11, 13, 16 Ulzana wódz Apaczów, 19 Tylko dla orłów. Maskotka 11, 15.30, Nie ma róży bez ognia, 17.30 Bez wyraźnych motywów, 19.30 Jestem niewiernym mężem. Pasaż 10, 11, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20 Love story. Puchatek 11, 12.30, 15, 16.30 Coralgol i banda złotego Kidda, 18 Winnetou i Apanacz. Teza 17, 19 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie. Ugorek 17 Gappa, 19 Bullitt. Sflinks 16, 18, 20 Szczęśliwego Nowego Roku.

Niedziela

Kijów 13, 16.30 Wielki Gatsby, 19.30 Ziemia obiecana. Uciecha 9.30, 12, 15, 17.45, 20.30 Dzień szakala. Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20 Mr Majestek. Wolność 11, 16, 18, 20 „40 karatów”. Apollo 10, 12.30 Ważżż, 15.45, 18, 20.15 Dziewczyna z laską. Wanda 10, 12.30 Dzieje grzechu 18, 18, 20 Szczury Parryza, 15.45, 18, 20.15 Ostatni wiosenny śnieg. Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Taka była Oklahoma. M. Gwardia 12, 14.30, 17, 19.30 Safari 5000. Wrzos 11, 12 Bajki, 16, 19 Złoto dla zuchwałych. ZZZ Prokocim 17 Bajki, 18 Port lotniczy. Kultura 15.45, 18, 20.15 Pożegnania (pol. 1. 15). Wiedza 11 Niezawodni przyjaciele (rum. b.o.), 16 Malżeństwo (fr.-wl. 1. 15). Dom Zolnierza 12.30 Bajki, 15, 18, 20 Nieuchwytny morderca. Mikro 10 Program dla dzieci, 16, 18, 20 Wynajęty człowiek. Związkowiec 12.15 Bajki, 15.30 Oliver, 18.15, 20.15 Grzech Antoniego Grudy. Rotunda 17 Klute. Świt 16, 18, 20 Mściel. M. Sala 15.30, 17.30, 19.30 Snieżyca. Światowid 11.15, 15.45, 18, 20.15 No i co, doktoru? M. Sala 15, 17.15, 19.30 Węgorz za 300 milionów. Wista 11, 12 Bajki, 13, 16 Ulzana wódz Apaczów, 19 Tylko dla orłów. Maskotka 10.30, 11.30, Bajki, 15.30 Nie ma róży bez ognia, 19.30 Jestem niewiernym mężem. Pasaż 10, 11, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20 Love story, 20, 22 Ostrzał. Podwawelskie (Komandosów 21) 11 Bajki dla dzieci, 16, 18 Gansterski wali. Puchatek 11, 12, 13, 15, 16, 17 Coralgol i banda złotego Kidda, 18 Winnetou i Apanacz. Teza 15, 17, 19 Tajemniczy blondyn w czarnym bucie. Ugorek 11, 12 Bajki 15, 17 Gappa, 19 Bullitt. Sflinks 10, 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Szczęśliwego Nowego Roku.

Radio

PROGRAM I Piątek: 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 „Jesiennie róże” i inne melodie o Jesieni. 17.00 Radiokurier. 17.30 Gra Zespół Zbigniewa Namysłowskiego. 17.30 Spotkanie z muzyką Ravela. 18.00 Muzyka i Aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje sprzed lat. 19.15 Parada polskich piosenek. 20.05 Rep. lit. E. Bogunowicza „Rodzina morska Trojanowiczów”. 20.20 Na karnalietach i marimbie. 20.35 Aktorzy i piosenka. 21.05 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego. 21.13 Dźwiękowy plakat reklamowy. 21.33 Muzyczny kalejdoskop. 22.20 J. Strauss „Muzyka sfer”. 22.30 „Filozofia człowieka” — Karol Marks. 22.45 Śpiewa Daniel. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Granie jazzu. Sobota: 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11-5.00 Program nocny. 6.05 Informacje dla kierowców. 7.17 Takty i minuty. 7.40 Propozycje do Listy Przebojów. 8.05 Z melodią w samochodzie. 8.30 Melodie naszych przyjaciół. 9.05 Piosenki bez słów. 9.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.45 Muzyka jazzowa. 10.05 Stara i nowa muzyka wojskowa. 10.50 „Szalenstwo Almayera” — odc. pow. J. Conrada. 10.40 Koncert Zyczeń. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Kupić nie kupię, posłuchać warto. 11.30 Z lubelskiej fonoteki muzycznej. 11.48 Zespół „Budka Suflera”. 12.10 Magazyn turystyczny. 12.25 Nowoorleańskie stardary. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Sądcecy muzykanci. 13.15 Muzyka i poezja — wiersze B. Łata Okudźwaja. 13.35 Spotkanie z piosenką radziecką. 14.00 „Gen S-minus” — humoreska. 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.05 Teatr PR — „Szaragardowe oczy” — słuch. H. Auderskiej. 15.50 Gra Marek i Wacek. 16.05 Radiowa kronika muzyczna. 16.25 Gary Burtin i Keith Jarrett. 16.40 Podróże muzyczne po kraju. 17.00 Studio Młodych — Radiokurier. 18.00 Muzyka i Aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Piosenka nie jest mi obca. 19.15 Parada polskiej piosenki. 20.05 Takty i kontakty. 21.35 Gwiazdy polskiego jazzu. 22.20 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego. 22.35 Sobotnia dyskoteka. 23.05 Rep. lit. H. Małachowskiej „Czekanie na śnieg”. 23.25 D. c. sobotniej dyskoteki. Niedziela: 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11-5.00 Program nocny. 6.55 Publicystyka międzynarodowa. 6.10 Kiermasz pod Kęguciem. 7.06 Fala 75. 7.21 Z nagrań kapeli ludowej pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Przeboje sprzed lat. 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Koncert z tematem w 3 wersjach. 10.25 Lista Przebojów. 11.00 Teatr dla Dzieci Młodszych — „Ciekawe popołudnie” — słuch. 11.20 Niedzielnym kiermasz muzyczny. 12.05 W samo południe. 12.25 Koncert niedzielny. 13.00 Wesoły autobus. 14.00 Recital z pauzą.

Radio

PROGRAM I Piątek: 16.15 Pr. z Rzeszowa. 17.00 „W Jagiellonce”. 17.20 Koncert Zyczeń. 18.05 W rytmie sportowym (Kr). 18.40 Co z tą energią — rep. 19.00 Czwarty wieczór wspomnień — Br. Horotiza. 19.15 74 lekcja języka angielskiego. 19.30 Koncert symfoniczny — w 30 rocznicę śmierci Bell Bartoka. 21.33 Wiadomości sportowe. 22.00 Magazyn studentki. 23.00 Nowości PWM. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Magnificaty Mikołaja z Radomia. Sobota: 5.45 Audycja dla wsi. 6.15 Melodie na instrumenty. 6.35 Poranny kalejdoskop muzyczny. 7.35 Publicystyka zagraniczna. 7.46 „Co słychać?” 8.11 Muzyka dla Was. 8.35 „Model struktury społeczeństwa socjalistycznego”. 9.00 Dla klas VII (wych. obywatelskie). „Własna praca”. 9.20 Bezpieczeństwo na leździe zalewów od nas samych. 9.30 G. B. Vlotti — XXII koncert skrzypcowy a-moll. 10.00 Teatr PR „Pelau — Port kieszycowy” — słuch. 11.00 Dla klas VII (chemia). 11.35 Przegład czasopism regionalnych. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.50 Zrywki i niezrywki. 12.05 Pr. z Rzeszowa. 13.00 Dla klas III i IV (fiz. polski). „Szew Kopytko i Kaczor Kwak” — słuch. 13.35 Autor i jego audycja. 14.00 Utwory fortepianowe Ch. Alkana gra B. Ringelssena. 14.25 Rep. lit. M. Walickiej: „Kłosa, kwiaty z naszego pola”. 14.45 Śpiewają chóry angielskie. 15.00 Zawsze o 15.00. 16.00 „Czarna” — magazyn wojskowy. 16.15 Pr. z Rzeszowa. 17.00 Na radiowej antenie wasze troski nasze wnieśli. 17.15 Tylko dla dorosłych — fel. Zb Kwiatkowskiego. 17.30 „Kebra Nagast” — słuch. wg starożytnego tekstu świętej księgi abisyńskiej. 18.35 Meje fascynacje literackie. 19.00 Płaty wieczór wspomnień Br. Horotiza. 19.15 Informacje o kursie jez. rosyjskiego. 19.30 Matysławskie. 20.00 Reportaż z „Warszawskiej Jesieni”. 20.30 J. F. Haendel — Sonata A-dur op. 1 nr 14. 20.40 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w Oliwie. 21.00 Ze świata opery. 21.40 Liszt — preludia. 22.00 Zespół Dzielniaków. 23.00 Barok dla wszystkich. 23.35 Nagrania z klubów jazzowych — Charlie Parker.

Radio

PROGRAM II Piątek: 16.15 Pr. z Rzeszowa. 17.00 „W Jagiellonce”. 17.20 Koncert Zyczeń. 18.05 W rytmie sportowym (Kr). 18.40 Co z tą energią — rep. 19.00 Czwarty wieczór wspomnień — Br. Horotiza. 19.15 74 lekcja języka angielskiego. 19.30 Koncert symfoniczny — w 30 rocznicę śmierci Bell Bartoka. 21.33 Wiadomości sportowe. 22.00 Magazyn studentki. 23.00 Nowości PWM. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Magnificaty Mikołaja z Radomia. Sobota: 5.45 Audycja dla wsi. 6.15 Melodie na instrumenty. 6.35 Poranny kalejdoskop muzyczny. 7.35 Publicystyka zagraniczna. 7.46 „Co słychać?” 8.11 Muzyka dla Was. 8.35 „Model struktury społeczeństwa socjalistycznego”. 9.00 Dla klas VII (wych. obywatelskie). „Własna praca”. 9.20 Bezpieczeństwo na leździe zalewów od nas samych. 9.30 G. B. Vlotti — XXII koncert skrzypcowy a-moll. 10.00 Teatr PR „Pelau — Port kieszycowy” — słuch. 11.00 Dla klas VII (chemia). 11.35 Przegład czasopism regionalnych. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.50 Zrywki i niezrywki. 12.05 Pr. z Rzeszowa. 13.00 Dla klas III i IV (fiz. polski). „Szew Kopytko i Kaczor Kwak” — słuch. 13.35 Autor i jego audycja. 14.00 Utwory fortepianowe Ch. Alkana gra B. Ringelssena. 14.25 Rep. lit. M. Walickiej: „Kłosa, kwiaty z naszego pola”. 14.45 Śpiewają chóry angielskie. 15.00 Zawsze o 15.00. 16.00 „Czarna” — magazyn wojskowy. 16.15 Pr. z Rzeszowa. 17.00 Na radiowej antenie wasze troski nasze wnieśli. 17.15 Tylko dla dorosłych — fel. Zb Kwiatkowskiego. 17.30 „Kebra Nagast” — słuch. wg starożytnego tekstu świętej księgi abisyńskiej. 18.35 Meje fascynacje literackie. 19.00 Płaty wieczór wspomnień Br. Horotiza. 19.15 Informacje o kursie jez. rosyjskiego. 19.30 Matysławskie. 20.00 Reportaż z „Warszawskiej Jesieni”. 20.30 J. F. Haendel — Sonata A-dur op. 1 nr 14. 20.40 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w Oliwie. 21.00 Ze świata opery. 21.40 Liszt — preludia. 22.00 Zespół Dzielniaków. 23.00 Barok dla wszystkich. 23.35 Nagrania z klubów jazzowych — Charlie Parker.

Radio

PROGRAM II Piątek: 16.15 Pr. z Rzeszowa. 17.00 „W Jagiellonce”. 17.20 Koncert Zyczeń. 18.05 W rytmie sportowym (Kr). 18.40 Co z tą energią — rep. 19.00 Czwarty wieczór wspomnień — Br. Horotiza. 19.15 74 lekcja języka angielskiego. 19.30 Koncert symfoniczny — w 30 rocznicę śmierci Bell Bartoka. 21.33 Wiadomości sportowe. 22.00 Magazyn studentki. 23.00 Nowości PWM. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Magnificaty Mikołaja z Radomia. Sobota: 5.45 Audycja dla wsi. 6.15 Melodie na instrumenty. 6.35 Poranny kalejdoskop muzyczny. 7.35 Publicystyka zagraniczna. 7.46 „Co słychać?” 8.11 Muzyka dla Was. 8.35 „Model struktury społeczeństwa socjalistycznego”. 9.00 Dla klas VII (wych. obywatelskie). „Własna praca”. 9.20 Bezpieczeństwo na leździe zalewów od nas samych. 9.30 G. B. Vlotti — XXII koncert skrzypcowy a-moll. 10.00 Teatr PR „Pelau — Port kieszycowy” — słuch. 11.00 Dla klas VII (chemia). 11.35 Przegład czasopism regionalnych. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.50 Zrywki i niezrywki. 12.05 Pr. z Rzeszowa. 13.00 Dla klas III i IV (fiz. polski). „Szew Kopytko i Kaczor Kwak” — słuch. 13.35 Autor i jego audycja. 14.00 Utwory fortepianowe Ch. Alkana gra B. Ringelssena. 14.25 Rep. lit. M. Walickiej: „Kłosa, kwiaty z naszego pola”. 14.45 Śpiewają chóry angielskie. 15.00 Zawsze o 15.00. 16.00 „Czarna” — magazyn wojskowy. 16.15 Pr. z Rzeszowa. 17.00 Na radiowej antenie wasze troski nasze wnieśli. 17.15 Tylko dla dorosłych — fel. Zb Kwiatkowskiego. 17.30 „Kebra Nagast” — słuch. wg starożytnego tekstu świętej księgi abisyńskiej. 18.35 Meje fascynacje literackie. 19.00 Płaty wieczór wspomnień Br. Horotiza. 19.15 Informacje o kursie jez. rosyjskiego. 19.30 Matysławskie. 20.00 Reportaż z „Warszawskiej Jesieni”. 20.30 J. F. Haendel — Sonata A-dur op. 1 nr 14. 20.40 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w Oliwie. 21.00 Ze świata opery. 21.40 Liszt — preludia. 22.00 Zespół Dzielniaków. 23.00 Barok dla wszystkich. 23.35 Nagrania z klubów jazzowych — Charlie Parker.

Radio

PROGRAM II Piątek: 16.15 Pr. z Rzeszowa. 17.00 „W Jagiellonce”. 17.20 Koncert Zyczeń. 18.05 W rytmie sportowym (Kr). 18.40 Co z tą energią — rep. 19.00 Czwarty wieczór wspomnień — Br. Horotiza. 19.15 74 lekcja języka angielskiego. 19.30 Koncert symfoniczny — w 30 rocznicę śmierci Bell Bartoka. 21.33 Wiadomości sportowe. 22.00 Magazyn studentki. 23.00 Nowości PWM. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Magnificaty Mikołaja z Radomia. Sobota: 5.45 Audycja dla wsi. 6.15 Melodie na instrumenty. 6.35 Poranny kalejdoskop muzyczny. 7.35 Publicystyka zagraniczna. 7.46 „Co słychać?” 8.11 Muzyka dla Was. 8.35 „Model struktury społeczeństwa socjalistycznego”. 9.00 Dla klas VII (wych. obywatelskie). „Własna praca”. 9.20 Bezpieczeństwo na leździe zalewów od nas samych.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Nowej Hucie przy placu Centralnym przyjmuje zapisy na **POLINTENSYWNY, 18 - MIESIĘCZNY KURS LABORATORYJNY JĘZYKA ANGIELSKIEGO**  
Zajęcia dwa razy w tygodniu, po trzy godziny.  
Opłata miesięczna wynosi 350 zł, płatna z góry za dwa miesiące.  
Informacje telefoniczne: 472-59.

**PRZYJMĘ** pomoc docho- dząca lub stała (pokój) do dwóch dorosłych osób. — Dobre warunki. — Dietla 103/1, telefon 508-41.

**PANIA**, na stałe lub do- chodząca, do domku jed- norodzinnego, przyjmę. — Ks. Józefa 87b, — telefon 584-93.

**POMOC** do dwuletniej dziewczynki — potrzebna zaraz. Władomość: Smo- leńsk 42/16, po godz. 16.

**Nauka**

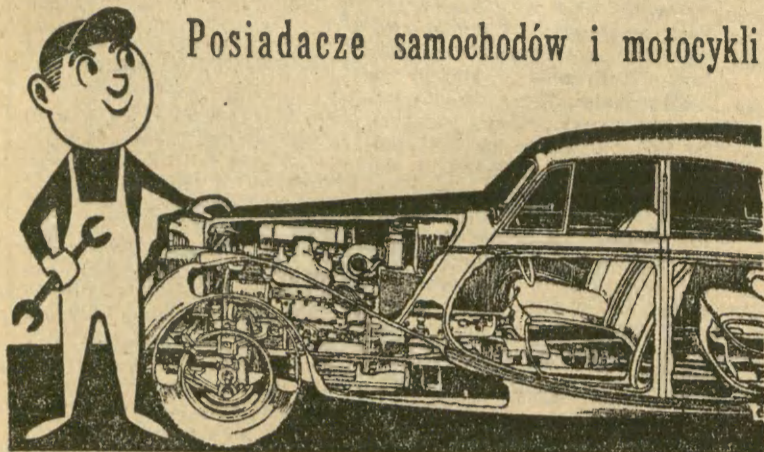
**TANECZNYC** nauczysz się szybko na kursach tańca towarzyskiego I, II i III stopnia — w Krakowskim Ośrodku Tanecznym. Zapisy, informacje: Plac Wi- ta Stwosza 2/2 — (przy ul. Grodzkiej), w godz. 11—19, w poniedziałki 11—17. Te- lefon 253-43, wewn. 3.

**Praca**

**POMOC** domową przyjmę. Warunki bardzo dobre. — Karmelicka 55 m. 1, wie- czorem. 78368-g

**MALŻENSTWO** lekarskie poszukuje pomocy domo- wej do dwojga małych dzieci. Telefon 639-97.

**MŁODA** pomoc domowa, potrzebna zaraz do leka- rza. Kraków, Bohaterów Stalingradu 49 m. 5.



**Posiadacze samochodów i motocykli**

**STACJA OBSŁUGI MOTOCYKLI W NOWEJ HUCIE, WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE, BLOK 20, telefon 457-60**  
oferuje usługi obejmujące:  
◆ remonty główne silników samochodów — Wartburg, Trabant, Syrena  
◆ szlifowanie cylindrów do wszystkich typów samocho- dów i motocykli  
◆ sprzedaż opon, wraz z montażem, do wszystkich typów samochodów (z wyjątkiem samochodów Skoda)  
◆ wyważanie kół do wszystkich typów samochodów  
◆ naprawy motocykli — wszelkich typów.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej stacji  
**KRAKOWSKIE ZAKŁADY USŁUG MOTORYZACYJNYCH**

**W razie podejrzenia choroby — zgłoś się do dowolnie wybranej poradni!**

**ADRESY PORADNI SKÓRNO-WENEROLOGICZNYCH WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE-MIEJSKIE:**

- ◆ KRAKÓW, aleja Pokoju 4
- ◆ KRAKÓW, ul. Długa 38
- ◆ KRAKÓW, ul. Kanonicza 24
- ◆ KRAKÓW, ul. Kopernika 21
- ◆ KRAKÓW, ul. Kronikarza Galla 24
- ◆ KRAKÓW, ul. Rusznikarska 17
- ◆ KRAKÓW-NOWA HUTA, osiedle Złota Jesień
- ◆ KRAKÓW-NOWA HUTA, Kombinat (Zespół Przemysłowej Służby Zdrowia)
- ◆ KRAKÓW-NOWA HUTA, osiedle Teatralne 16
- ◆ KRAKÓW, ul. Pawia 9 (Przychodnia PKP ambulatorium badań profilaktycznych)
- ◆ KRAKÓW, ul. Skawińska 8
- ◆ KRAKÓW, ul. Syrokomli 10
- ◆ KRAKÓW, ul. Szwedzka 27
- ◆ MYSLENICE, ul. Szpitalna 2
- ◆ PROSZOWICE, ul. Kopernika 5

Informacje telefoniczne o chorobach wenerycznych 606-80 w godzinach 8—17.

Porady są bezpłatne. — Skierowanie nie jest potrzebne. — Dyskrecja zapewniona.

**PRAGNIESZ** udoskonalić swoją znajomość języka angielskiego? Konwersacje w dogodnym czasie, godzinę lub dłużej, prowadzi Amerykanin — Zgłoszenia w języku angielskim. — Oferty 78407 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**DLA** dzieci w wieku przedszkolnym — kursy języków obcych organizuje „Lingwista”, tel. 643-54.

**W NOWEJ HUCIE KURSY JĘZYKÓW OBCYCH**

◆ ANGIELSKIEGO  
◆ NIEMIECKIEGO,  
prowadzone nowoczesnymi metodami przez lek- torów — wybitnych fa- chowców — organizuje „WIEDZA”.  
Wpisy i informacje:  
Nowa Huta, os. Szklane Domy, Szkoła Podstawowa Nr 88 (sekretariat).

**KURS ZAOCZNY**

przygotowawczy do egzaminu na tytuł robotnika WYKWAŁIFIKOWANEGO I MISTRZA  
w zawodzie:  
◆ APARATOWY WÓD GAZOWYCH  
rozpoczyna w miesiącu październiku Zakład Dos- konaleń Zawodowego.  
Zgłoszenia:  
Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 632-98

**KURSY ZAOCZNE**

przygotowawcze do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich  
w zawodach:  
◆ piekarsza-cukiernika  
◆ masarza  
◆ krawca  
◆ dziewiarza  
◆ szewca  
◆ kaletnika  
◆ rymarza  
◆ kuśnierza  
rozpoczyna Zakład Dos- konaleń Zawodowego.  
Nauka w niedziele  
Wpisy:  
Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 632-98  
Kraków, MAŁY RYNEK 5

**Matrymonialne**

**PANI**, rozwiedziona, lat 50, wykształcenie średnie, czasowo przebywająca w USA, a obecnie krótko w Krakowie — pozna inteli- gentnego rzemieślnika, bez nałogów lat 50—55. Tylko poważne oferty kierować: „Prasa” — Kraków, Wiślna 2 — dla nr 78362.

**Kupno**

**SAMOCHÓD** „Skoda”, po małym przebiegu — kupię. Oferty 78324 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

**BONY** PeKaO na samo- chód — kupię. — Oferty 78322 „Prasa” — Kraków Wiślna 2.

**TAKSOMETR** w dobrym stanie — kupię. — Oferty 78414 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**SAMOCHÓD**, najchętniej Wartburg — kupię. Może wymagać remontu. Zako- pane, skrytka pocztowa 185. 78202-g

**PRASOWNICE** elektryczna kupię. Orzechowska, 41-250 Czeladź, Bytomska 54.

**Sprzedaż**

**FIAT** 126 nowy — sprze- dam. Oferty 78340 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA-MIRACULUM”**  
w Krakowie, ul. Zabłocie 23 — tel. 633-63  
sprzeda sukcesywnie do końca 1975 roku  
**BECZKI BLASZANE**  
po detergentach:  
◆ 200 litrowe — 150 sztuk, po 150 zł  
◆ 100 litrowe — 200 sztuk, po 75 zł

**KWATER prywatnych**  
POSZUKUJĄ NA TERENIE NOWEJ HUTY I M. KRAKOWA dla swoich pracowników,  
ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO w Krakowie, aleja Planu 6-letniego 152. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Socjalny Zakładów, tel. 403-40 (50) wewn. 269.

**FABRYCZNIE** nowy Fiat 128 sport, kolor zielony — szyba ogrzewana, sprze- dam. Oferty 78366 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**FIAT** 125 — 1500, sprze- dam. lub zamienię na Fiat 126, względnie innv. Ol- sza II, Młyńska 14/52.

**SYRENA** 105, wylosowany, sprzedam. Odbiór w „Pol- mozbycie”. — Oferty 78148 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**RATLERKI** liliputki, pięk- ne okazy — sprzedam. — Lubicz 27a/2.

**NSU Prinz** 1000, stan bar- dzo dobry, sprzedam. — Oglądać: — parking koło Filharmonii, godz. 15—17.

**PIĘKNĄ** kanapę — sprze- dam. Telefon 348-29.

**„VOLKSWAGEN 1200”** — sprzedam. — Oferty 78244 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**Lokale**

**OKAZJA!** — 3-pokojowe mieszkanie — (kompletnie wyposażony gabinet den- tystyczny), komfortowe, telefon, w centrum Byto- mia, zamienię na równo- rzędne lub 2-pokojowe w Krakowie. — Oferty 78150 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**STUDENT** poszukuje po- koju w centrum Krakowa, blisko Akademii Rolniczej. Oferty 78094 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

**DWAJ** absolwenci wyż- szej uczelni wynajmą po- kój lub garsonierę. Zgło- szenia telefonicznie: 718-66, wewn. 488, w godz. 8—14, lub oferty 78195 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

**PANNA** pracująca poszu- kuje niekremującego poko- ju — zaraz. Czynną obojęt- ny. Oferty 78406 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

**STUDENTKA** V roku, nie- paląca, pilnie poszukuje umebłowanego pokoju. — Oferty 78355 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

**STUDENTOWI** wynajmę samodzielny pokój. Tel. 647-87, po godzinie 16.

**MŁODE** studenckie mał- żeństwo poszukuje poko- ju. Oferty 78409 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**MIESZKANIE** superkom- fortowe, 4-pokojowe, służ- bówka, hall, 130 m<sup>2</sup>, tele- fon — okolica hotelu „Cracovia”, zamienię na superkomfortowe: garso- nierę i małe własnościowe mieszkanie. Warunki do uzgodnienia. Oferty 78378 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**ATRAKCYJNE**, superkom- fortowe, trzypokojowe mieszkanie z jasną kuch- nią — os. Podwawelskie, zamienię na dwa oddziel- ne mieszkania. — Oferty 78008 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**PLASTYCZKA** poszukuje nie umebłowanego pokoju. Możliwe peryferie. Oferty 78027 „Prasa” — Kra- ków, Wiślna 2.

**NATYCHMIAST** kupię M-3 własnościowe. — Oferty 78390 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**MŁODE** małżeństwo z Anglii poszukuje zaraz mieszkania, minimum 3- pokojowego lub willi, z telefonem, na okres 6—12 miesięcy. Czynną z góry za cały okres. — Kraków, telefon 594-72, po godz. 18.

**KOMFORTOWEGO** pokoju z fortapieniem poszukuje dla studentki z zagranicy Wyższa Szkoła Muzyczna, od 1 października do koń- ca czerwca. — Zgłoszenia: telefon 232-50, godz. 9—15.

**Zguby**

**RUDOWŁOSY** pekińczyk zaginął 12 września. Pro- szę odprowadzić za nagro- dą: Kraków, Obopólna 9b, wieczorem.

**Różne**

**ŚWIADKA** wypadku samo- chodowego (kolizja Fia- ta 125p z czerwona Skoda) zaistniałego dnia 18 VI 1975 r. w Krakowie przy ulicy Królowej Jadwigi, który dał mi na kartce swój adres — uprzejmie proszę o skontaktowanie się: Adam Bezwiński, Kra- ków, Kościuszki 31/11, od godziny 16-tej, lub w godz. 8—14 — telefon 593-97, albo 176-11. 78100-g

**PRZYSTAPIE** do spółki w czynnym warsztacie me- chaniki pojazdowej na te- renie Krakowa. — Oferty 78370 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Nowej Hucie przy placu Centralnym przyjmuje zapisy na **KURS LABORATORYJNY JĘZYKA FRANCUSKIEGO**  
Zajęcia odbywają się cztery razy w ty- godniu, tj. w poniedziałki, wtorki, czwar- tki, piątki, w godzinach 19—22.  
Opłata za kurs wynosi 6.300 zł, płatne w ratach po 70% miesięcznie.  
Informacje telefoniczne: 472-59.

**Nieruchomości**

**PILNIE** kupię willę w Krakowie, może być stan surowy. Telefon 360-94.

**KUPIE** działkę budowlaną w okolicach Olszy, Do- brego Pasterza lub Mi- strzejowic. — Oferty 78376 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**DOM** jednorodzinny, w stanie surowym lub czę- ściowo wykonany, w Krakowie — kupię. Po- dać cenę. — Oferty 78283 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

**CENTRUM** Krakowa! Ka- mienicę z pięknym miesz- kaniem dwupokojowym, 80 m<sup>2</sup>, zamienię na spokojny domek w okolicy Krako- wa, w miejscowości pod- górskiej lub w górach. — Oferty 77907 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

**DOM**, rozpoczęta budowa lub parcelę w miejscow- ści podgórskiej — kupię. Oferty 78174 „Prasa” Kra- ków, Wiślna 2.

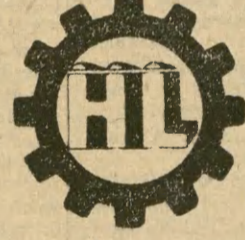
**PARCELE** pod budowę kurnika, przy podmiejskim autobusie — kupię. Tel. 405-82.

**MIESZKAŃCY NOWEJ HUTY!**

Uprzejmie zawiadamiamy, że dla Waszej wygody w miesiącu wrześniu otwarliśmy **DOM USŁUG SKÓRZANYCH** w BIENIŹCZACH, na OSIEDLU DĄBROWSZCZAKÓW, UL. CIENISTA — PAWILON NR 8, czynny codziennie w godzinach 9—18.

- Oferujemy w nim:
- naprawy wszelkiego rodzaju obuwia
  - repasację pończoch
  - naprawy, czyszczenie i wykonywanie na miarę rękawiczek
  - naprawy galanterii skórzanej
  - naprawy sprzętu turystycznego
  - wykonywanie obuwia miarowego, wg najnowszych żurnali zagranicznych.
- Zapraszając do korzystania z naszych usług gwarantujemy ich solidne i terminowe wykonanie

Spółdzielczy Kombinat Usługowy „Gromada”  
Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy  
w Krakowie, Rynek Gl. 28



**KOMENDA 23-16 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FEDERACJI SO- CJALISTYCZNEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ** wraz z Dy- rekcją Huty im. Lenina w Krakowie

**ogłasza nabór młodzieży**

w wieku 18—24 lat do Ochotniczego Hufca Pracy  
Warunkiem przyjęcia jest:  
◆ ukończenie 18 roku życia  
◆ dobry stan zdrowia  
◆ wykształcenie podstawowe  
◆ nienaganna opinia środowiska  
Junacy zatrudnieni będą w Wydziałach Remontowych Pionu Głównego Mechanika Huty im. Lenina,

- w zawodach:  
◆ ŚLUSARZA REMONTOWEGO  
◆ ŚLUSARZA — SPAWACZA  
◆ ŚLUSARZA — PALACZA  
◆ SPAWACZA ELEKTRYCZNEGO  
◆ CIEŚLJ BUDOWLANEGO  
◆ MURARZA  
◆ MALARZA  
W trakcie pobytu junacy korzystają ze wszystkich świadczeń przysługujących uczestnikom OHP oraz pracownikom Huty im. Lenina.

IŁOŚĆ MIEJSC JEST OGRANICZONA.  
Istnieje możliwość uzyskania skierowania do:  
◆ 2-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla pracujących  
◆ Średniego Studium Zawodowego  
Zgłaszając się do hufca należy zabrać ze sobą:  
◆ dowód osobisty  
◆ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej  
◆ trzy fotografie  
◆ legitymację ubezpieczeniową  
◆ świadectwo pracy z ostatniego miejsca pracy  
◆ dokument o rejestracji wojskowej.  
Zgłoszenia przyjmuje Komenda 23-16 OHP Kraków — Nowa Huta, os. Wzgórza Krzesławickie, bl. 26 (dojazd tramwajami nr 5 i 22 do pętli).



# Powtórzyć wynik sprzed roku zadaniem Wisły w meczu ze Śląskiem

OCH, ŻEBY TAK POWTÓRZYLI WYNIK SPRZED ROKU — WZDYCHAJĄ KIBICE WISŁY PRZED SOBOTNIM MECZEM Z WROCŁAWSKIM ŚLĄSKIEM, MAJĄC W PAMIĘCI EFEKTOWNE ZWYCIĘSTWO 3:0 KRAKOWIAN NAD REPREZENTANTAMI DOLNOŚLĄSKIEJ STOLICY, ODNIESIONE W JESENNEJ RUNDZIE MINIONYCH MISTRZOSTW EKSTRAKLASY.

Był to dobry mecz wiślaków, którzy dominowali na boisku wykazując nadto skuteczność w ofensywnych poczynaniach a Kazimierz Kmiciek dwukrotnie

i Dzdzisław Kapka jeden raz zmusili do kapitulacji Kalinowskiego. Dla pełnego obrazu dodajmy, że wrocławianie w wiosennej rundzie zrewanżowali się wiślakom wygrywając u siebie 2:0 (bramki strzelili Erlich i Pawłowski), ale był to fatalny występ piłkarzy „Białej Gwiazdy”, mieli bowiem 5 tzw. „stuprocentowych” pozycji strzeleckich i nie zdołali ani jednej z nich wykorzystać.

Jak będzie tym razem? Srodowy występ wiślaków w Bytomiu nie przyniósł im sukcesu. Znow zagraли mało skutecznie, znow — podobnie jak na wiosnę we Wrocławiu — mieli szereg doskonałych okazji do strzelenia bramki lecz żadnej z nich nie wykorzystali. By oddać sprawiedliwość podopiecznym A. Brożniaka, trzeba wspomnieć, że Gacek umieścił piłkę w siatce bramki Szombierek, ale słabo prowadzący mecz p. Nowak z Zielonej Góry dopatrywał się „spalonego”, choć nawet dla kibiców bytomian było rzeczą oczywistą, iż akcja była zgodna z przepisami i gol zdobyty prawidłowo.

Niemniej występu krakowian przeciw Szombierkom nie można uznać za udany. Może więc zrehabilitują się w oczach kibiców, jutro gdy na swym boisku

przyjdzie im grać przeciwko wrocławianom.

Śląsk także nie popisał się w ostatniej kolejce spotkań, stracił obydwa punkty na swoim boisku, na rzecz mieleckiej Stali. Wisła zajmuje czwartą lokatę w tabeli z dorobkiem 10 pkt., wrocławianie są na ósmym miejscu mając 8 pkt. Z pozycji zajmowanych przez obydwie drużyny i faktu iż mecz odbędzie się w Krakowie wynika że faworytem są wiślacy.

W pozostałych meczach grać będą: Lech — Tychy, Legia — Górnik, Stal Mielec — Stal Rzeszów, Pogoń — ŁKS, Polonia — Ruch, Widzew — ROW i Zagłębie — Szombierki.

W II lidze w grupie południowej lider tabeli Odra podejmują kochliwicką Uranie, sędzię więc należy iż wygra mecz i utrzyma przodownictwo, podobnie jak w grupie północnej gdzie Lechia, która w 5 meczach zdobyła komplet punktów i teraz grać będzie u siebie z ósmą drużyną tej grupy Avia. (I)



# Rusza hokeiowa ekstraklasa Podhale broni mistrzostwa POLSKI

WRESZCIE! — CIESZA SIĘ SYMPATYCY KAUCZUKOWEGO KRAŻKA. STARTOWI EKSTRAKLASY TOWARZYSZY OGROMNE ZAINTERESOWANIE NIE TYLKO ZE STRONY KIBICÓW, ALE I FACHOWCÓW, PONIEWAŻ ROZPOCZYNA SIĘ BARDZO WAŻNY SEZON, W KTÓRYM NA BOJE LIGOWE, NA FORMĘ DRUŻYN I POSZCZEGÓLNYCH ZAWODNIKÓW BĘDZIEMY PATRZEĆ POD KATEM ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ TURNIEJU OLIMPIJSKIEGO W INNSBRUCKU I MISTRZOSTW ŚWIATA W KATOWICACH.

„Echo” prezentowało już opinię trenera kadry narodowej — Józefa Kurka na temat przygotowań do rozpoczynającego się sezonu. Ale choć sezon to bardzo ważny, niektóre kluby już na inaugurację (turniej katowickiego „Sportu”) sprawiły swym zwolennikom spory zawód. I tak Naprzód zaplanował w trakcie finałów tego turnieju wyjazd zagraniczny, Baildon grał jakby mu na wynikach nie zależało, katowicki GKS występował w składzie rezerwowym. Organizatorzy też niezbyt się przykładali i np. ostatni mecz półfinałowy w Sosnowcu, z uwagi na nieprzygotowanie fali, nie doszedł w ogóle do skutku.

Miejmy nadzieję, że rozpoczynające się w sobotę i niedzielę rozgrywki I-ligowe będą sygnałem do właściwego działania a jednocześnie, iż poszczególne zespoły wykażą zadowalającą formę, która w miarę rozgrywanego spotkania będzie się rozwijała.

Obrońcą tytułu mistrza Polski — Podhale podejmuje w sobotę katowicki GKS w którego szeregach występuje kilku wycianków z Nowego Targu jak: bracia Tokarzewie, Marciniak — Szezepaniec. Nie będzie to łatwy pojedynek. Może i dobrze, bo tylko wówczas gra jest emocjonująca. Ale należy też pamiętać, że „Szarotki” nie osiągnęły jeszcze najwyższej formy (przegrały 2:3 z ŁKS-em), zresztą zgodnie z założeniami trenera. Witalis Stain chciałby bowiem, aby jego zespół zaczął grać bardzo dobrze dopiero w meczach pucharowych i na finiszu ligi. Może ma rację!

Krynkie KTH inauguruje boje ligowe na obcych lodowiskach. Beniaminek już w sobotę wystąpi w Łodzi przeciwko... zdobywcy Pucharu „Sportu” i czeka go bardzo trudne zadanie. Gdyby młody zespół Kazimierza Bryniarskiego uszczelniał choć jeden punkt ŁKS-owi, byłby to wielki sukces. Także w

## Telegraficznie

CHORZÓW. W zaległym meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi Ruch zremisował z Lechem 1:1 (1:0).

TARNÓW. W międzynarodowym meczu żużlowym Unia pokonała reprezentację NRD 42:36.

RZYM. Polscy siatkarze wygrali z Włochami 3:1 (17:15, 6:15, 15:8, 15:7).

ATENY. Piłkarski mecz o Puchar Bałkanów Grecja — Rumunia zakończył się remisem 1:1.

RIO DE JANEIRO. Siatkarki Japonii wygrały międzynarodowy turniej, zwyciężając w finale Koreę Płd. 3:2.

ZIELONA GÓRA. Podczas ogólnopolskich zawodów spadochronowych kobiet Anna Lubertowicz z Krakowa zajęła 2 miejsce, za Weber (NRD).

SOFIA. Po 10 etapach kolarskiego wyścigu dookoła Bułgarii prowadził nadal Kowalski przed Gusiatnikowem (ZSRR), Barciakiem i Szodzą.

GDĄSK. W dalszym ciągu gwardyjskiej spartakiady koszykarzy Wisła przegrała z Wybrzeżem 86:79. Jedynym zespołem bez porażki jest Dynamo Moskwa, które pokonało wczoraj Sparataka Bułgaria 86:80.

## NOTATNIK sportowca

DZIŚ, w piątek, o godz. 16.30 w świetlicy bilardowej przy Rynku Głównym 10, nastąpi otwarcie międzynarodowych mistrzostw Polski w konkurencji „cadre”. Startują zawodnicy z Polski, Austrii, CSRS i NRD. Początek o godz. 16.30.

KURS dla kandydatów na instruktorów koszykówki rozpoczyna się 5 października o godz. 15 w hali Korony. Zgłoszenia przyjmuje sekcja koszykówki WFS, ul. Smocza 4a.

KTO chce trenować biegi na orientację ten może przyjść w nadchodzący wtorek tj. 30 bm. na zebranie organizacyjne sekcji, która działa już przy KS Cracovia. Początek zebrania (świetlica klubowa — ul. Manifestu Lipcowego 27) o godz. 19.

## Szczypiornistki kończą I rundę

### Wyjazdowe mecze CRACOVII

Przed miesiącem szczypiornistki I ligi rozpoczęły ligowe zmagania i już dobiega końca pierwsza runda, po której nastąpi długa, kilkumiesięczna przerwa, poświęcona na przygotowania reprezentacji do grudniowych mistrzostw świata. Drugą rundę ligową rozpocznie się dopiero pod koniec stycznia przyszłego roku.

Ostatnia seria gier rundy jesiennej przyniesie kilka interesujących pojedynków. Dla krakowian najciekawsze będą występy naszej ligowej jedynaczki — Cracovii na Śląsku, gdzie grać będzie przeciwko gliwickiej Sołnicy i chorzowskiemu AKS-owi.

Zadanie oszczędzające szczypiornistki jest bardzo trudne. Trzeba przywieźć z wyjazdu co najmniej dwa punkty, by bezpiecznie usadowić się w środku tabeli ligowej i bez noża na gardle przystąpić w styczniu do drugiej części rozgrywek. Cracovia ma na swym koncie, w siedmiu rozegranych meczach, 6 zdobytych punktów (wygrane ze Startem Gdańsk i Otmetem Krapkowice u siebie oraz z AZS Katowice na wyjeździe). Zajmuje w tabeli 5 lokatę, ale drużyny które są za nią mają w dorobku także po 6 (Pogoń, Start), lub po 4 (Sołnica, Otmęt) punkty. A więc wysoka obecna pozycja można bardzo łatwo stracić.

Poziom gry zaprezentowany przez krakowianki w ostatniej kolejce pozwala mieć nadzieję, że z wyprawy do Chorzowa i Gliwic zdołają przywieźć choć jedno zwycięstwo. Byłoby bardzo dobrze, gdyby Cracovii udało się pokonać Sołnicę, zespół będący na 8 miejscu w tabeli z dorobkiem 4 pkt. AKS leży raczej poza zasięgiem biało-czerwonych. Chorzowianki są w wysokiej formie, przed tygodniem sprawiły spora niespodziankę wygrywając z mistrzyniami Polski — Ruchem 14:10. Są więc faworytkami w meczu z Cracovią. Niemniej w sporcie faworyci dość często przegrywają, może więc i tym razem doczekamy się zwycięstwa krakowianek? (I)



## Lódzianin M. Salomon mistrzem

NA TORZE Cracovii rozegrano wczoraj drugą konkurencję długodystansowych kolarskich mistrzostw Polski, indywidualny wyścig na dystansie 50 km. Wzięło w nim udział 59 kolarzy z 18 klubów a mistrzowski tytuł przypadł w udziale zawodnikowi łódzkiego Włókniarza — Marianowi Salamoni. Kolarz ten, już na 6 okrążeniu toru (zawodnicy mieli do przejechania 115 okrążeń) zainicjował szybki rajd uzyskując nad rywalami całe okrążenie przewagi. Później już spokojnie jechał w czołowej grupie i zdobywał punkty na lotnych finiszach nie dając się dogonić żadnemu z rywali. A startowała cała czołówka polskich torowców z Kocotem, Kierzkowskim i Kotlińskim na czele, tyle że dla wspomnianej trójki medalistów ostatnich mistrzostw świata, dystans był za długi, traktowali więc swój udział jako formę treningu, sprawdzian swej wytrzymałości. Zwycięzca przejechał dystans w czasie 1.04.00 godz., gromadząc na

swym koncie 19 pkt. Wicemistrzostwo zdobył Kaczorowski z Gwardii Łódź a brązowy medal Frylag (ŁKS Żozefowia). (I) Na zdjęciu: trójka medalistów w chwili dekoracji. Fot. Jadwiga RUBIS

## Dziennikarze słowaccy z wizytą w Krakowie

DO KRAKOWA przyjechała dziś grupa 20 dziennikarzy bratysławskich, w ramach coraz bardziej zacieśniających się kontaktów między środowiskami dziennikarskimi obu miast. Goście, przybyli na zaproszenie Klubu Dziennikarzy Sportowych, zwiedzą zabytki naszego miasta, objeżdżą sportowe i zapoznają się z problemami sportu i turystyki w naszym mieście. W sobotę rozegrają też mecz piłkarski z dziennikarzami krakowskimi. Spotkanie to odbędzie się w Gdowie o godz. 15.

— Może ją kryje?  
— Możliwe, ale raczej nie. To poczciwa kobiecina. Jest rozgoryczona i wściekła na swoją zblaknąłą cwieczkę, ale odniosłem wrażenie, że złość ta wynika raczej z jej przywiązania do dziewczyny.  
— A więc jeżeli coś wie, to ci tego nie powiedziała. Bała się jej zaszkodzić.  
— Tak... — porucznik podrapał się za uchem — to istotnie możliwe. Pogadam z nią jeszcze raz.  
— Nie, to już biorę na siebie. Tak samo jak krawcową i tego fryzjera. Są to ludzie przed którymi kobiety lubią się zwierzać. Może uda się tam coś wyłuskać.  
— Jest jeszcze ten Karol...  
— Ach, ten dziennikarz! O ile jest nim naprawdę, bo są dwa zawody na które młodzi ludzie najczęściej podrywają dziewczęta: film i prasa. Zapewne tak będzie i w tym wypadku.  
— Mimo to chcę spróbować. Ciekawe ilu też może być dziennikarzy o imieniu Karol?  
— No, nalatasz się nielecho — nie bez satysfakcji w głosie rzucił major. — Ale są ograniczenia które powinny ci ułatwić zadanie, a to wiek i wygląd kandydata. Lat chyba nie więcej, jak trzydzieści i dobra prezencja, skoro taka dziewczyna, jak Anka zawróciła sobie nim głowę.  
— A latać tak bardzo nie będę, niech się obywatel major za bardzo nie cieszy.  
— Domyślam się. Ale nie chcę prowadzić cię za rączkę.  
— Zawróciła sobie nim głowę, bo zapewne razem się przespali... — mruknął porucznik.  
— Tak, to przyspiesza proces uczuciowy, zwłaszcza u kobiet.  
— Och szefie, żebym to ja miał taką praktykę... — westchnął porucznik.  
— Wydma udał, że nie dosłyszał komentarza i ciągnął dalej:  
— Zbyt dużo po tym tropie sobie nie obiecuj, bo jeśli nawet okaże się, że ów Karol jest dziennikarzem



i przydybiesz go, to przecież dopiero się poznali, więc dużo o dziewczynie nie będzie wiedział. A kontakt miała zerwać i z nim...  
— Ale na razie. A to coś może dać.  
— Nie zastanawia cię dlaczego dziewczyna zaciera za sobą ślady? Czyżby była bardziej wmięsana w tę sprawę niż nam się zdaje?  
— To właśnie wciąż mi chodzi po głowie.  
Dalszy ciąg notatek Anatola Sarny.  
Adres pensjonatu „Biała Mewa” ustaliłem od razu po przyjeździe, na postój taksówek przy dworcu, a po dziesięciu minutach byłem już na miejscu.  
Pensjonat znajdował się w pobliżu parku położonego przy Plaży Południowej. Stał za kilku smukłymi tujami które harmonizowały z jego secesyjno-barokowym stylem. Była to dwupiętrowa willa o łamanym dachu, z datą 1910 umieszczoną na kolistym zwieńczeniu frontowej ściany.  
Była już druga połowa września, więc nie miałem trudności z utrzymaniem pokoju. Czarnowłosa dziewczyna wniosła moją walizkę na górę obiecując rychłe śniadanie. Po jakimś takim ogarnięciu się i odświeżeniu, zszedłem do jadalni.  
Istotnie śniadanie już na mnie czekało. Nie byłem sam, ale tylko parę stolików było zajętych. Jedząc szukałem wzrokiem kierownika, czy też właściciela pensjonatu.  
Wkrótce udało mi się ustalić, że była to kobieta. Sie-

działa w rogu sali rozmawiając z jakimś dość lichy odzianym jegomościem. Uporałem się z jedzeniem i czekałem na sposobność rozmowy.  
— Wreszcie kobieta została sama, więc wstałem i poszedłem do niej. Skinienie głowy było odpowiedzią na pytanie, czy może poświęcić mi nieco czasu.  
— Mam pewną trudność — rozpocząłem zawczasu przemysłaną rozmowę — z której bez pani pomocy nie wybrnę.  
— Cóż to za trudność? — Zainteresowała się.  
— Sala była już prawie pusta, mogłem więc mówić względnie swobodnie.  
— Przyjechałem tu, niestety, nie na odpoczynek, ale też i nie służbowo — zastrzegłem z uśmiechem — bo nie jestem ani dziennikarzem, ani inspektorem kontroli. Jestem plastykiem z Warszawy, oto moja legitymacja... — Wyciągnąłem książeczkę i położyłem przed nią. — Jeśli chce prosić panią o informacje, to w swojej ścisłej prywatnej sprawie.  
— Kobieta przez chwilę zatrzymała wzrok na legitymacji związkowej po czym przeniosła go na mnie. Przez chwilę patrzyliśmy sobie w oczy, wreszcie odwróciła spojrzenie i uśmiechnęła się. Był to pierwszy uśmiech, który pojawił się na jej nieruchomej dotychczas twarzy.  
— Bardzo pan uroczyście zaczął rozmowę. W czymże to mogę panu pomóc?  
— W lipcu tego roku byłem w Sopocie, przebywała tu również pewna dziewczyna. Właśnie wtedy ją poznałem. Mówiła, że mieszka w pani pensjonacie. Proszę, oto ona — wyciągnęłam fotografię i z bijącym sercem czekałem na reakcję mojej rozmówczyni. Odetchnąłem z uczuciem ulgi kiedy ta rzuciwszy tylko okiem na zdjęcie zawołała:  
— Ach, to panna Elmer! Pamiętam ją doskonale!  
(Dalszy ciąg nastąpi) (23)

niedzieli krynczanie stają przed wysoką przeszkodą w Sosnowcu. Zagłębie pozyskało na trenera — M. Chmurę i zapowiada dołączenie do czołowych drużyn ekstraklasy.  
W pozostałych meczach grają: sobota — Zagłębie z Tychami, Legia z Baildonem i Polonia z Naprzodem, a w niedzielę — ŁKS z Tychami, Legia z Naprzodem i Polonia z Baildonem. (J.F.F)

## Akademicy — tułacze

SALA UJ przy ul. Piastowskiej przez lata służyła studentom tej uczelni dla ćwiczeń, stanowiła także miejsce gdzie zespoły AZS-u rozgrywały swe ligowe spotkania. Czas leci i halę trzeba poddać koniecznemu remontowi. Usunięto więc sprzęt z dużej hali, przeniesiono go do malej sali, w dużej złożono nowo zakupiony parkiet, drzwi zamknięto i na tym się skończyło. Od paru miesięcy, sala stoi bezużyteczna a w środku nic się nie dzieje. Rok akademicki tuż, tuż, lecz remont jeszcze się w ogóle nie zaczął. Będą więc studenci ćwiczyć na razie na otwartym powietrzu, gorzej ze sportowcami AZS-u, którzy nagle zostali bezdomni i nie bardzo mają się gdzie podziąć. Będą musieli się tułać z sali do sali, co z pewnością nie przyczyni się do uzyskiwania sukcesów i tak już przecież nie najlepiej prezentującego się krakowskiego sportu akademickiego.  
Zdaję sobie sprawę, że remonty to w naszym mieście rzecz ogromnie trudna do przeprowadzenia, niemniej to co się dzieje w hali przy ul. Piastowskiej wystawia administrację najstarszej uczelni polskiej, bardzo niekorzystnie światu! (I)

## Dokąd pójdziemy?

### Sobota

PIŁKA NOŻNA  
Godz. 15 Boisko Cracovii: Cracovia — Wisła Ib (Klasa okręgowa)  
Godz. 18 Boisko Wisły: Wisła — Śląsk (I liga)  
HOKEJ NA TRAWIE  
Godz. 15 Boisko Korony: Lokomotiva Raca — Vojvodina Subotnica  
Garbarnia — Dąbski (Turniej o puchar naczelnika Podgórze)  
LEKKA ATLETYKA  
Godz. 15 Stadion Cracovii: Ogólnopolskie zawody o memoriał dr A. Moroza

### Niedziela

LEKKA ATLETYKA  
Godz. 15 Stadion Cracovii: Memoriał dr A. Moroza  
HOKEJ NA TRAWIE  
Godz. 10 Boisko Korony: Dokończenie turnieju o puchar naczelnika Podgórze.

## Zmarł J. Hebda

W KRAKOWIE zmarł, w wieku 69 lat jeden z najstarszych polskich tenisistów — JÓZEF HEBDA. Urodzony we Wrocławiu, tam rozpoczął karierę sportową i doszedł do 4 tytułów mistrza Polski. Po wojnie osiadł w Krakowie, nadal z powodzeniem występował na kortach, nadal odnosząc piękne sukcesy, zdobywając tytuły mistrzowskie. Z czasem objął funkcję trenera tenisistów Olszy. Pogodny, życzliwy dla ludzi, zawsze służący radą i pomocą był oddanym działaczem sportu tenisowego, sędzią, wychowawcą młodzieży. Wraz z jego śmiercią, sport polski poniosł wielką, bolesną stratę.  
Pogrzeb Józefa Hebda odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., na cmentarzu Rakowickim o godz. 14.30.